Nr. 196. Piątek, 28. Sierpnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 sierpnia b. r. do l. 37.704 o weterynarsko-policyjnych zarządzeniach w sprawie przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 sierpnia.

(Tygodniowy przegląd polity czny).

Peszteńskie układy i omówienia, których tło zaćmione i niepokojące utrzymuje w naprężeniu nerwy polityków Austryi i Węgier, nie obiecują stanowczego, a zwłaszcza pogodnego zakończenia. Opinia zawraca z drogi i jak poprzednio nie wahała się przewidywać najdalej idących zmian w stosunku wzajemnym obu połów Monarchii, tak dzisiaj możliwość takich zmian wyklucza prawie zupełnie. Że zaś odsłonięcie tajemnicy ostatecznego załatwienia trudności węgierskich będzie także do pewnego stopnia przygotowaniem i odsłonięciem przyszłości państwowej Austro-Węgier, więc czeka na nie z trwogą i troską każdy, kto dba o dobry, pomyślny i szczęśliwy tej przyszłości kierunek.

Rossyjska flota czarnomorska wróciła do Sewastopola. Krótka jej eskapada obudziła najsprzeczniejsze, najpodejrzliwsze albo najpogodniejsze przypuszczenia. Jedno wydaje się prawie pewne — oto nikt w całej Europie nie myśli na seryo, że demonstracya floty była p o t r z e b n a, aby na Turcyi wymódz wymierzenie tego potopu zemsty i kar, jaki z woli Rossyi a z rozkazu sułtana spadł na cały zastęp nieszczęsnych głów tureckich po zamordowaniu monastyrskiego konsula. Posłuszeństwo Turcyi było pewne i do przewidzenia łatwe, chociaż pośpiech, w posłuszeństwie okazany, strasznem położeniem ottomańskiego cesarstwa zresztą nazbyt usprawiedliwiony, zadać musiał ambicyi narodowej tureckiej ranę bardzo dotkliwą i na długo do rozognienia skłonną. Sprawa macedońska, wlokąca się od tylu miesięcy, raz tlejąca zaledwie, raz wybuchająca płomieniem palonych wsi i krzykiem mordowanych ofiar tureckich i chrześciańskich, nie posuwa się widocznie naprzód, nie cofa się też widocznie w tył. Memoryał rządu bułgarskiego, narzekający na administracyę turecką w Macedonii ma oczywiście ten cel, *ut aliquid fecisse videatur,* przyczem owo *aliquid* ma być dowodem i miarą oficyalnego traktowania ruchu macedońskiego przez oficyalną Bułgaryę, a może także pokrywką i zmyleniem tropu jej nieoficyalnych w tym kierunku kroków. W całą tę niezmiernie poplątaną sieć stosunków wschodnio-europejskich nowy czynnik zawikłania wnoszą idące z Berlina pogłoski o dokonanym fakcie grecko-tureckiego sojuszu. Świadczyłoby, że Turcya chce skończyć z powstaniem band macedońskich i że — a to ma dla niej smutną wagę — nie ma sama do tego ani dosyć energii ani siły. Ostatnie wiadomości z Konstantynopola donoszą o naradzie sułtana z ambasadorem Francyi p. Constant. Trzeba się spodziewać, że przynajmniej w polityce wschodniej Francya trzyma się wielkich prawideł dyplomacyi z czasów Ludwików, ustalonych przez Richelieugo, Mazarina, Fleuryego i że swojej wielowiekowej sojuszniczce nie poskąpi w ciężkich chwilach przychylnej rady i pomocnej ręki.

Czy R e i c h s t a g niemiecki pójdzie za przykładem sejmu księstwa Schwarzburg-Rudolstadt? Oto jest pytanie, zaprzątające głowy socyalistów niemieckich i postawione, jako główny punkt rozpraw zapowiedzianego walnego zgromadzenia partyi w Dreźnie. W lipuciem sejmie lilipuciego państwa krzesło wiceprezydenta Izby zajmuje towarzysz Winter. Na zużytkowanie tego precedensu, na odbicie miniatury rudolstadzkiej w formacie berlińskim ma niemałą ochotę pan von Vollmar, były oficer kawaleryi i szef socyalistów w Niemczech południowych, kandydat na wiceprezydenta parlamentu niemieckiego. Na temat tej kandydatury odbywają się wiece partyi w Stuttgarcie, w Monachium, w Dreźnie.

Zwolennicy p. Vollmara, a najczęściej p. Vollmar osobiście twierdzi, że socyaliści powinni korzystać ze sposobności, która im daje w rękę istotne zwiększenie wpływu na bieg spraw parlamentarnych. Natomiast z ust najznamienitszego dotąd z polityków socyalno-demokratycznych Bebla padły słowa ostre i gromiące „komedyę", osnutą na wysuwaniu kandydatury „towarzysza" do prezydyum parlamentu. P. Bebel oświadczył, że nie widzi najmniejszej potrzeby zmiany taktyki parlamentarnej i szukania jakichś nowych zadań dla partyi, bo świetny wynik ostatnich wyborów jest właśnie dowodem wdzięcznego i zgodnego uznania wyborców dla dotychczasowej taktyki i dotychczasowej działalności stronnictwa. Dalszą walkę zapowiada p. Bebel na zjazd drezdeński.

Z okazyi mianowania bawarskiego dygnitarza sekretarzem skarbu państwa niemieckiego, wymienili cesarz Wilhelm i książę-regent bawarski niesłychanie serdeczne depesze. Ma to dowodzić, że cesarz kładzie wyjątkową wagę na misyi barona Stengla. Znamy tytuł tej misyi. Brzmi on: „Reforma finansów państwa", a tłómaczy się „nowe podatki państwowe". Przychodząc z tem zupełnie jawnem posłannictwem, będzie miał baron Stengel zapewne kłopoty w zjednywaniu popularności dla siebie i swoich planów. Będzie miał do rozwiązania coś zbliżonego do kwadratury koła.

Będzie chciał stworzyć takie podatki, któreby *plebi contribuenti* wydawały się najlżejszym z ciężarów, a dla podupadłego skarbu państwa stały się najbardziej złotodajnem źródłem. Niewielu zresztą ministrów przychodziło do podobnego zadania równie dobrze przygotowanych, jak br. Stengel. Nie należy do rzeczy, ale ma swoją wagę fakt, że nowy sekretarz stanu jest katolikiem. W radzie koronnej cesarstwa katolicy zyskują w nim jednego obrońcę więcej.

Odezwa Arcypasterska

do rodziców katolickich we Lwowie.

W czasie mojej nieobecności stała się w mieście rzecz niezmiernie bolesna. Nie byłbym pasterzem i sługą Chrystusowym, gdybym w chwili wielkiego wzburzenia umysłów krył się i milczał, zamiast sprawę rozświecić i na lepsze sprowadzić tory.

Nie myślę bronić mojego proboszcza przy kościele św. Mikołaja. Gdyby na radę i wiec zebrały się te tysiąca biednych, których nakarmił i ci chorzy, którym szpitale i przytuliska wybudował, to wszyscy zgromadzeni jednomyślnie zgodziliby się na oświadczenie, że ten, który całe życie służył uczciwie Bogu i Ojczyźnie, nie mógł na starość stać się zdrajcą przez to, iż powziął myśl podobną, jaką przed kilkunastu laty w Krakowie w czyn wprowadził ś. p. kardynał Dunajewski, chlubny męczennik za sprawę narodową.

Mnie boli, że w obec nieporozumienia, jakie zaszło, muszę dzisiaj w obec katolików bronić zasady katolickiej i Braci szkolnych, których zamiast przyjąć otwartem sercem, obwołano germanizatorami. A któż są oni? To krew z krwi naszej, kość z kości naszej. Jeśli jeszcze nie wszyscy biegle władają językiem polskim w ustnej rozmowie, to nie ich wina, jeno protestanckiego systemu szkolnego w Prusiech. Przybyli oni do nas, aby tu założyć polski nowicyat, utworzyć z czasem osobną prowincyę polską swojego Zgro-

---

22) .

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Nie wiem dla czego teraz właśnie, kiedy znajduję się na balkonie pałacu o kilkuset pokojach, pragnął-bym oprzeć się o wiązkę soczystego siana i przymknąć oczy, a obok mnie, zamiast strojnej, o zalotnie zharmonizowanych barwach sukień i uperfumowanej skórze, niechby przechodziła świeża, niewinna, biała, jak narcyz, dzieweczka z Soplicowego dworu, z tkliwością w oczach. W około musiał-by być spokój, a w powietrzu zapach narcyzów, ściętego siana i wilgotnej ziemi.

Pragnę w tej chwili jędrnej prostoty życia. Daleki widok łąk skoszonych nęci mię zapachem poznanym niegdyś w dzieciństwie i tyle w tej chwili marzę, niejasno i głucho tęsknię, że gdybym kiedyś, w dalekiej przyszłości, znalazł się znów na tej hotelowej tarasie i popatrzał na szmaragdowe łąki, rozesłane płaskim kobiercem między szybą jeziora a domkami Wilderswylu, uczuł-bym ochotę powtórzyć tęskne słowa Zaleskiego:

„Młodości moja, niegdyś bujna trawo,
Jakże zapachłaś mi dziś zwiędłem sianem"!

. . . .

Jak z tego widzisz, kuzynko, nietylko miewam czasem sielankowe gusta, ale popierać je nawet umiem cytatami z naszego Parnasu, który przechowuję w komplecie jako pamiątkę po matce. W formie takich nastrojów objawia się żywotność zawartych w organizmie ludzkim pierwotnych instynktów. Są one składnikami materyalnej natury człowieka, ociągają myśli nasze ku ziemi, ołowiem ciążą na lotności ducha i przykuwają nas do paragrafu kodeksu, którego interpretacyą najszerszą i nieskończoną są ruchy atomów i ruchy brył kosmicznych. Właściwie składa się kodeks bytu z jednego tylko paragrafu, a jest nim sama chęć bytu, popęd samozachowawczy. Rzadko się zdarza, że pęd geniuszu ściera się z nim zwycięsko i depce po nim jak zaświatowy archanioł, przecząc jego istnieniu. „Jakże-by istnieć mogła chęć bytu? — wołał z samotności swej Zarathustra; — to, czego niema, nie może bytu pożądać, a to co już jest, skądże-by brało ochotę trwać jeszcze dłużej"? Mimo to paragraf bytu istnieje i w lakonizmie swym jest może jedyną realnością wypełniającą świat od brzegu do brzegu. Posłuszną jest mu kometa spiesząca w wieczność po nieskończonych parabolach, podlega mu zawieszona w kropli wilgoci ameba, której drobina jest tak samo konieczną, jak pióropusz lecącej przez wszechświat komety, i świadczy o nim człowiek, jako najbardziej zawiła wiązka atomów.

Odpowiednio do swej zawiłej budowy świadczy o nim człowiek w sposób zawilszy i rozmaitszy aniżeli ameba; rozszczepił go w głębi duszy na tysiąc chromatycznych błysków i każdy z tych błysków ochrzcił osobnem imieniem. Mówi więc o miłości ku rodzicom, ku przodkom, ku przeszłości, o miłości braterskiej i szczepowej, o miłości z wyboru, którą wielbi pieśnią nad pieśniami, stwarza sobie pojęcia władztw potężnych, przed któremi się korzy, wyznaje kulty śmiertelnych bohaterów i bóstw nieśmiertelnych, a wszystko to są środki mające byt jego na ziemi utrwalić. I dopiero na najwyższym stopniu historycznego i indywidualnego rozwoju dochodzi duch jego do uświadomienia tej epokowej prawdy, że miłości jego, bóstwa i wiary, to kłębki owych nici, po których byt wysnuł się z łona przedbytu; poznawszy zaś w nich nić żywiołową, która nas sprzęga z całokształtem świata i wolę naszą zniża do niewolniczego ruchu wtrącouych w ruch chaosów, pragnie się wyzwolić z więzów, zapanować nad biernym chaosem i własną potęgą ruchy jego rozmierzać.

Jeżeliś mię pytała: czy można wiedzą rozmierzyć świat od końca do końca i ścigać nią przemiany, koleje i pożytki wszystkiego, co na ziemi powstaje i znika, to znaleźć możesz odpowiedź w tem najwyższem prawie duchowego dążenia. Jeszcze nam do wytknięcia tej mety trudno i daleko. Czyżbyśmy się mieli jej dla tego wyrzekać? Ten geniuszowy rozmach należy do przyszłości; kiedy nie będzie już, jak Faros, palić się na samotnych cyplach myśli. ale z psychicznych ognisk garstki wybrańców przeleje się na tłumy. A dzisiaj? Czy jest on szaleństwem? Zaprawdę nie, bo w najtajniejszej swej naturze zawiera w sobie również wyraz wszechświatowej zachowawczej idei, rozprężającej się tu przed siebie i przez siebie w wieczność.

Tak ideę tę rozumiem, tak ją znam i taką ją w sobie czuję. Nie mogę więc giąć się pod jarzmo popędów, które człowiek w walce o byt na ziemi sam w sobie i sam dla siebie wyhodował, jeżeli mam nad przeszłością i nad przyszłością tego rozwoju, nad jego alfą i omegą zapanować. Niewolno mi czuć, jak tłumy, skoro nie pojmuję, jak tłumy. Gdybym, ulegając znużeniu wziął naręcz siana pod głowę, myśl z czoła spędził i żyć spróbował, jak żyli przodkowie, gdybym wszystkiemi siłami duszy przyrósł do ich gleby, zespolił się z pracownicą, którą mi ta gleba wydała, i święcił wszystko przeszłe i przyszłe, co z tą glebą się wiąże, ażeby teraźniejszości i potomności posiadanie jej zapewnić, gdybym zgasił w duszy zapalone pochodnie, oświetlające mi drogę na szczyty, czyżbym, poczynając tak sobie, nie zdradził tamtych ideałów o cały wszechświat większych i nie stał się hamulcem postępu, który mógł-by był we mnie uczynić nowy krok naprzód?

Na tym nizkim, więc naturalnym i bardzo ludzkim, ale nizkim poziomie rozwojowych instynktów, pleniących się w posłusznej naturze w myśl wszechwładnego paragrafu istnienia, stoisz i ty, kuzynko, na podobieństwo rośliny, która rozkorzenia się głęboko w gruncie rodzinnym, i jak twór każdy trzymasz się swego uroczyska, aby nie stracić gotowych pokarmów bytu. Nie zachwiała twych instynktów ani otwarta księga historyi, pełna epokowych doświadczeń, ani stos książek różnych, którym poświęciłaś napróżno tyle pięknych godzin młodości. Z nich wynikła twoja zwięzła religia, streszczająca się w dwu krótkich, z fanatycznem uniesieniem powtarzanych słowach; kocham i powinnam. To znaczy: obowiązek i serce. Dwie cnoty, dwie łzy, dwie nadzieje, po całej ziemi od wieków rozgłaszane, a ja miałbym ochotę dodać, że to, zaiste, niewiele.

(Ciąg dalszy nastąpi)

madzenia i być nam pomocą w pracy społecznej na tych polach, któreby w ich braku leżały odłogiem. Nauczycielom naszym posad zabierać nie myślą, ani stawać im w drodze wtedy, gdy dążą do polepszenia swego bytu. Gdybym najmniejszą w tym względzie żywił niepewność, nigdybym Braci nie dopuścił do mojej dyecezyi, bo wysoko cenię naszych nauczycieli, szczerze pragnę ich dobra i w każdym prawie liście pasterskim z uznaniem wyrażałem się o pracy ich ofiarnej i rzetelnych zasługach około ludu.

Aby mieć punkt oparcia, Bracia szkolni otwierają pierwszą szkołę swoją we Lwowie, a myślą prowadzić ją w dwóch osobnych oddziałach, z których jeden z językiem wykładowym polskim, przeznaczony jest dla dzieci polskich, drugi, z językiem wykładowym niemieckim, dla dzieci niemieckich.

O szkołę niemiecką prosili rodzice Niemcy, którzy koszta jej chcą pokrywać swoim pieniądzem składanym we formie opłat szkolnych, bo nie mają pretensyi do tego, iżby społeczeństwo polskie własnym groszem zaspokajało potrzeby obcych dzieci, czasowo w mieście przebywających.

Nie pojmuję, iż przeciw tej szkole mogła powstać tak wielka burza, skoro równocześnie subwencyę pobiera niemiecka szkoła protestancka, której szyld po dziśdzień głosi, że gmina wyznaniowa przeznaczyła ją dla dzieci ewangelickich.

Żaden katolik, a tem mniej biskup nie może patrzeć spokojnie na to, że dzieci katolickie nasiąkają w szkole protestanckiej co najmniej obojętnością religijną. Wiem o tem od rodziców, którzy przychodzili do mnie z prośbą o ratunek w tej sprawie. Wiem też, jak bardzo gorszyły się tem dzieci katolickie, że jeszcze niedawno uczył w tutejszej szkole ewangelickiej religii protestanckiej apostata, były słuchacz wydziału teologicznego we Lwowie.

Jeśli tedy rzeczy tak stoją, że dla ratowania dusz niemowlęcych rodzice ich, Niemcy, starają się o szkołę niemiecką, to biskupa — który musi być sprawiedliwy dla wszystkich katolików, Polaków i Niemców — obowiązkiem jest pospieszyć im z moralną pomocą w imię tej samej zasady, dla której wołamy o język polski i pacierz w języku ojczystym dla naszej dziatwy; sprawiedliwi dla drugich, śmiało będziem mogli żądać sprawiedliwości dla siebie i protestować przeciw gwałtowi, zadawanemu sumieniu dziatwy naszej.

Że nowa szkoła katolicka nie będzie działała na szkodę narodowości polskiej, za to pełną biorę odpowiedzialność na siebie, ufam zaś, że za lat kilka Bracia szkolni sumienną i skuteczną pracą zdobędą sobie zaufanie naszego społeczeństwa i wszystkich sfer jego.

We Lwowie, dnia 25 sierpnia 1903.

† Józef
Arcybiskup-Metropolita.

Podróże monarchów.

Wedle półurzędowych doniesień, ma car Mikołaj przybyć w ostatnich dniach września w odwiedziny do Najj. Pana. W towarzystwie cara znajdować się będzie — jak wiadomo — minister spraw wewnętrznych hr. Lambsdorff. Podczas wizyty cara odbędzie się wycieczka myśliwska obu Monarchów.

Do tej wiadomości dodaje *Wiener Allg. Ztg.* następujące uwagi: „Zapowiedzianą wizytę carską w Wiedniu uważają oczywiście tutejsze koła polityczne jako wypadek wielkiej doniosłości, gdyż zapowiada on dalsze trwanie porozumienia pomiędzy oboma mocarstwami. Wbrew wszelkim odmiennym wiadomościom, zapewniają stanowczo, że nie zajdzie żadna zmiana w austro-rossyjskim programie dla sprawy bałkańskiej. — Wiele pism, a w ich rzędzie także *Independence Belge* wyraziły przekonanie, iż spodziewać się należy ogólnej europejskiej interwencyi, a nawet okupacyi pewnych terytoryów tureckich przez Austro-Węgry, Rossyę i Włochy. Owoż to przewidywanie pozbawione jest wszelkich podstaw. I na przyszłość, jak dotąd, stanowi *status quo* w Turcyi główny punkt porozumienia między Austro-Węgrami i Rossyą“.

Politische Correspondenz donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych bardzo życzliwie z radością przyjęto wiadomość o zamierzonej wizycie króla angielskiego w Wiedniu, zwłaszcza, że co do polityki zagranicznej obaj Monarchowie zgadzają się na konieczność utrzymania pokoju. Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia ze względu na ubolewania godne zaburzenia na europejskim Wschodzie. Zapowiedziany zjazd jest przeto nową gwarancyą zachowania pokoju i powinien być przyjęty z radością. — Można być przekonanym, że wymiana myśli między obu Władcami o położeniu w Turcyi wypadnie zupełnie harmonijnie przy jednolitych dążnościach obu Monarchów.

Przesilenie na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą do *Fremdenblattu*: Bezowocność dotychczasowych audyencyj politycznych u Najj. Pana wywołała w tutejszych kołach, zajmujących się polityką, wielką depresyę. Najpoważniejsze żywioły szukają skrzętnie drogi wyjścia z niemożliwego położenia Sądzą powszechnie, że partya liberalna sama przystąpi do konstytucyjnego rozwiązania przesilenia i że w kwestyi wojskowej sama sformułuje program, który uwzględni żądania narodowościowe w możliwych granicach.

Wedle *Budapesti Naplo* uważać należy kombinacyę gabinetu Apponyi-Wekerle jako zupełnie zaniechaną.

Pester Lloyd pisze, że z polityków, którzy byli dotychczas u Najj. Pana, żaden nie zdołał przedłożyć programu, na podstawie którego możnaby utworzyć gabinet. Rzeczą tych polityków będzie obecnie naradzić się nad jakimś programem. *Pester Lloyd* stwierdza, że skutkiem audyencyj i energii Najj. Pana opinia publiczna cokolwiek się zmieniła, mianowicie te żywioły liberalnego stronnictwa, które przyłączyły się już były do żądań opozycyi, zaczynają się cofać.

Cor. Herzog ogłasza rozmowę z Marszałkiem krajowym Górnej Austryi p. Ebenhochem. Oświadczył on, że jego stronnictwa pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na rozerwanie armii. Wyliczył dalej liczne ofiary, jakie od szeregu lat Austrya pod względem ekonomicznym ponosi wobec Węgrów, którzy wyciągają z tego główną część korzyści.

Jeżeli Węgrom się zdaje, że potrafią przy samoistnym okręgu cłowym lepiej gospodarować, to Austrya nie ma nic przeciw temu, większa szkoda będzie po stronie Węgier, już choćby dlatego, że Węgry ciągle odczuwają wielki brak gotówki, a największa część ich papierów jest ulokowaną w Wiedniu. Nadto wszystkie prawie węgierskie przedsiębiorstwa oparte są na kredycie austryackim. P. Ebenhoch wzywa wszystkie stronnictwa, ażeby skupiły się koło Prezesa gabinetu dr. Koerbera, który w tej sprawie dał dowody wielkiej energii i nie dopuści absolutnie do rozerwania armii wspólnej.

Jeden z wybitnych przedstawicieli węgierskiego stronnictwa liberalnego, baron Felitzsch w rozmowie z korespondentem wiedeńskiego *Fremdenblattu* wypowiedział kilka bardzo zajmujących uwag o obecnej sytuacyi na Węgrzech. Zdaniem jego stronnictwo liberalne popełniło wielki błąd przez to, iż w obec żądań frakcyj opozycyjnych zajęło jedynie stanowisko biernego oporu, a nie przeciwstawiło im konkretnego na argumentach opartego programu, z którego opinia publiczna na Węgrzech mogłaby nabrać przekonania, że są przecie sprawy nierównie ważniejsze od efektownych na pozór postulatów opozycyi i że koncesye narodowościowe w sprawach wojskowych na nic się nie zdadzą ludności, jeżeli stanie przed nią widmo ruiny ekonomicznej. Ta nieoględność stronnictwa rządowego sprawiła, że od tylu miesięcy jedynie żądania opozycyi stały na pierwszym planie dyskusyi publicystycznej i tylko o nich publiczność wciąż słyszała, a argumentów przeciwnych nawet nie miała sposobności poznać. Słowem obałamucono opinię publiczną na Węgrzech i przez to ułatwiono panowanie terrorystów. Dziś zdaniem br. Felitzscha bez pewnych koncesyj nie podobna będzie rozwikłać przesilenia, a rozchodzić się może tylko o to, do jakiej granicy sięgać one mogą.

Co się tyczy załatwienia kwestyi wojskowych, należałoby oznaczyć termin od lat dziesięciu do piętnastu, w którym te kwestye mają być rozwiązane, przyczem jednak z góry ustanowioną ma być zasada, że jednolitość armii musi być utrzymana. Wszelako nie należy tych koncesyi dawać za darmo, lecz w zamian za nie powinna opozycya zgodzić się na taką zmianę regulaminu sejmowego, któryby uniemożliwił ponowienie się anarchistycznego stanu *ex lex* i dawał rękojmię, że budżet albo prowizoryum budżetowe, tudzież kontyngent rekruta muszą być do pewnego ściśle oznaczonego terminu, n. p. do 15 grudnia załatwione.

Inny wybitny członek stronnictwa liberalnego, tajny radca Berzeviczy, jest również zdania, że bez koncesyi narodowościowych rozwikłanie przesilenia jest niemożliwe, gdyż opinia publiczna na Węgrzech tak jest podniecona tą sprawą, że nie przeniosłaby zupełnego rozczarowania. Rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów nie byłoby radykalnem lekarstwem i miałoby może ten skutek, że z nowych wyborów wyszłaby taka większość, z którą absolutnie nie możnaby nawet paktować w sprawach wojskowych. „Nie pora dziś — rzekł p. Berzeviczy — zastanawiać się nad powodami, dla których prąd ten na Węgrzech przybrał takie rozmiary, faktem jednak jest, że dziś idzie już nie tyle o zadowolenie mniejszości uprawiającej obstrukcyę, ile o umożliwienie w ogóle dalszych konstytucyjnych rządów na Węgrzech, a im dłużej przewlekać się będzie załatwienie przesilenia, tem wyższą cenę trzeba będzie zapłacić później za przywrócenie parlamentarnego spokoju i porządku“.

* * *

(Telegramy).

Budapeszt, 27 sierpnia. Najj. Pan przyjął wczoraj o godzinie 11 przed południem ministra rolnictwa Daranyi'ego na całogodzinnej audyencyi,

Węgierskie biuro korespondencyjne zapewnia, że pogłoski, jakoby był zamiar powołania ministra rolnictwa Daranyi'ego na prezesa gabinetu, nie są zgodne z istotnym stanem rzeczy

Budapeszt, 27 sierpnia. Według *Pester Lloydu* nie ma o tem mowy, aby przed odjazdem Najj. Pana przyszedł do skutku nowy gabinet, gdyż sytuacya ciągle jest niewyjaśnioną.

Z Poznania.

Ostra polemika pomiędzy ks. Taschem z jednej a ks. Mojżykiewiczem, Zwickertem i p. Chłapowskim z drugiej strony, zwróciła uwagę całego społeczeństwa na przykre stosunki, jakie panują w niektórych powiatach pomiędzy niemieckimi a polskimi katoli-

---

15)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

VI.

Podróżni wyjechali na stromą drogę po nad osadę, przejechali obok kościoła, pozostawiając z prawej strony Croix-Esskine i skierowali się na drogę, wijącą się pagórkami po nad plażą Trestrao. Koń, niezdarny konik biały, tak mały wyglądał między dwoma dyszlami, że dziwiono się nieraz, że te dyszle nie uniosą go w górę, wtedy, gdy rozwoził chleb i bułki po mieście, teraz jednak biegł rączo, ciągnąc za sobą wózek, w którym kapitan z Simoną siedzieli na koziołku, a pani Korentyna za nimi na składanym stołeczku.

Pora była mroczna, mglista, świt poprzedzająca; ale można już było poznać, że dzień nie będzie pogodny. Wiatr szedł z zachodu, goniąc nie chmury, które gromadzą się czasami w nocy, a które słońce rozprasza, ale ciężką i jednostajną masę mgły, która pokrywała całą okolicę. Wszystko wokoło było martwe, szare; morze bezbarwne, tylko fala wypływająca bardzo wolnym ruchem na piasek plaży Trestrao, zabarwiona była na blado zielony kolor.

— Ten czas przypomina mi Norwegię — rzekł kapitan.

Kobiety milczały, zziębnięte. Oczy ich, zmęczone monotonną szarością krajobrazu, wracały ciągle do jaśniejszego punktu na horyzoncie, do wieży dzwonicy w Clarté, wystrzelającej po nad skałami. W miarę jak się zbliżały, odgłos kroków i mowy ludzkiej coraz częściej dawał się słyszeć, unosząc się z mgłą przysłoniętych wąwozów. Grupy pielgrzymów schodziły ze wszystkich ścieżek polnych na drogę. Simona ciekawie przypatrywała się tym gromadom wieśniaków, obok których przejeżdżali, podczas gdy jej matka, zmięszana, odwracała głowę, zanim dojrzeć mogła zadziwienie na obliczu tych ludzi, którzy pewnie mówili między sobą:

— Patrzcie! córka pana Guen, ta co porzuciła męża w Lannion! Oto ona! patrzcie!...

Wkrótce ruch się zrobił większy na drodze i wrzawa ludzkich głosów rosła. Konik, sam z siebie szybszym krokiem zaczął wspinać się na kamienisty pagórek, a Guen przybrał minę odpowiedzialnego pilota z oczami, utkwionemi przed siebie, starając się nie najechać na nikogo w tym zbitym tłumie ludzi. W górze, widać teraz było kilka nędznych dachów, pokrytych suchą trawą, pod osłoną krągłych skał, zarośniętych morską trawą składających ubogą wioskę, po nad którą wznosił się kościołek, zbudowany z granitu, z ażurowemi ozdobami nad oknami i wieżyczką, jakby z koronek.

Ciemności się rozpraszały. W stronie Perros różowy pas ukazał się na horyzoncie i zgasł, zaćmiony mgłą. Zaczynał się dzień. Skargi morza potężnieć się zdawały; mewy przelatywały razem z wiatrem. Dzwony zwoływały na pierwszą Mszę.

Guen okrążył niski mur, którym plac przed kościołem był ogrodzony, zaledwie mogąc przejechać, bo ludzie ustępować się nie chcieli. Było ich tak wiele, że dziwić się można było tej stosunkowej ciszy, jaka na placu panowała; ale byli to po większej części rybacy, milczący z natury, z wydatnymi rysami, z twarzami pełnemi zmarszczek, z okiem sztywnie utkwionem w przestrzeń, które nawet w dniach uroczystego święta wyrażało obawę przed niebezpieczeństwem i rodzaj sennego rozmarzenia. U wejścia na plac, na progach domów, żebracy siedzieli, gardłową mową prosząc o jałmużnę; dalej, idyoci, ubrani w spodnice, tańczyli w około kija trzymanego w ręku; kobziarze wygrywali ponure melodye na swoich instrumentach, a na dole wzgórza, na zboczu drogi wiodącej do Ploumanac'h, handlarze rozstawili swoje stragany ze stosami nasiąkłych wilgocią bułek, z ciastkami źle wypieczonemi, albo torebkami papieru pełnemi śliwek i gruszek, zduszonych, zgniłych, ale nigdy dojrzałych.

Mało białych czepków kobiecych snuło się w tym niewesołym tłumie: kobiety były prawie wszystkie w kościele.

Guen wyprzągł konia na łące sąsiedniej, gdzie dużo już ich stało, przywiązanych do płotu, a potem poszedł za Korentyną i Simoną do kościoła.

Ranek upłynął im podobnie, jak wszystkie ranki odpustowe. Wyszedłszy z kościoła, snuli się po miasteczku, zjedli śniadanie w pokoju oberży, której jedną ścianę stanowiła opoka granitowa, pod którą dom zbudowano, a potem obie kobiety pozostawiły kapitana ze znajomymi marynarzami, a same poszły usiąść na uboczu, na murze granicznym nad drogą, którą procesya przechodzić miała.

Mgła ciągle napływała od morza. Po za bezbarwnemi skałami, których zarysów rozróżnić nie było można, spostrzegały morze podobne do kawałka wypolerowanej stali. Różowy koniec szczytu Ploumanac'h nawet szary się wydawał. U ich stóp rozciągała się naga dolina, poprzecinana wąwozami, po których morze, pewnie kiedyś igrać musiało; stepy, biedne zagrody ze słomianymi dachami, otoczone murem, droga, pnąca się pod górę, a w dole, krzyż, a naokoło niego czarne ślady wczorajszego ogniska.

Długo, obie kobiety siedziały, rozmawiając trochę, owładnięte melancholią tego szarego dnia i tego martwego krajobrazu. Jednak, po prawej stronie od miejsca, gdzie siedziały, gromadziło się coraz więcej pielgrzymów i ciekawych. Nie widać już było nic tylko ruchomą falę białych czepców i czarnych kapeluszy. Cudzoziemcy, którzy utonęli w tem morzu ludzi, z otwartymi parasolami, usiłowali przepchać się na wolne miejsce. A wysokiego wzrostu młodzieńcy bretońscy, podnosili zuchwałe głowy po nad tłum i roztrącali ludzi z idyotycznym uśmiechem poczucia siły fizycznej.

W końcu dzwony się odezwały, mięszając się z odgłosami muzyki szkoły z Treguer: procesya ruszyła z kościoła.

I oto ukazuje się krzyż srebrny, na którego ramionach wiszą dzwoneczki, potem dziewczęta i chłopaki z miejscowej szkoły z chorągiewkami, uczniowie marynarki w błękitnych kurtkach, z wyłożonym kołnierzem, niosący trzy statki, które obracają się na sznurku przez cały rok przed wielkim ołtarzem kościoła. Kiedy kolejno dziewczęta nadchodzą, Simona, która z wielkim trudem otrzymała pozwolenie matki, wchodzi pomiędzy nie w najbliższy szereg i idzie z procesyą.

Matka zostaje sama jedna. Teraz młode kobiety defilowały we dwa rzędy, tak młode, że kiektóre zachowały jeszcze dziewiczy wyraz twarzy; w jednem ręku trzymają świece, a w drugiem małe zawiniątko, białe lub szare, w którem niosą nowonarodzone dzieci, oddając je pod opiekę Matki wszelkiej nadziei, której posąg góruje na czele procesyi. Te, które postępują za niemi, nie mają już mężów; wyrzekły się jasnych strojów, i odrzuciły szpilki, podtrzymujące razem skrzydła czepca, które teraz opadają im wolno na ramiona. Jeden dzień wystarczył dla dokonania tej zmiany.... A przecież, są między niemi bardzo jeszcze młode! Schodzą zwolna, a za niemi tłoczą się czarne szeregi mężczyzn, chorągwie, muzyka, księża spiewający. Procesya wydłuża się w dół i topi się we mgle. A wiatr, poruszający chorągwiami, czepcami, jasnymi fartuszkami, robi z tego jakby falę barwnej piany, wytryskującej z obu stron drogi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kami. Mówimy: w niektórych, bo naprzykład w obwodzie szamotulsko-skwierzyńskim hr. Mielżyński z Chobienic zawdzięcza swój mandat zgodnemu postępowaniu niemieckich katolików z Polakami. Niestety, w okręgu leszczyńsko-wschowskim polityka ks. Tascha uderemniła wybór ks. Mojżykiewicza. Proboszcz leszczyński nie poczuwał się do dotrzymania zawartej ze ś. p. hr. Dąmbskim i p. Chłapowskim umowy, i wbrew wszelkim oczekiwaniom uległ kandydat polski w walce z konserwatystą niemieckim. Charakterystyczne jest orzeczenie ks. Tascha, że Polacy (pomimo liczebnej swej przewagi) nigdy już na jego poparcie liczyć nie mogą, i że raczej woli widzieć przedstawicielem swego okręgu konserwatystę niż Polaka. W obec podobnej zaciętości niektórych księży Niemców niemożna się dziwić, że myśl utworzenia centralnego komitetu dla polskich wyborców na całe państwo niemieckie w społeczeństwie coraz gorętsze znajduje uznanie. Jak wiadomo, osobny komitet opracowuje obecnie statut odpowiedni, do którego inicyatywę dali Górnoszlązacy.

Prasa niemiecka podnosi z radością, że dotychczasowa polityka rządu wobec Polaków uzupełniona będzie w przyszłej sesyi sejmu pruskiego nowelą do nowej ordynacyi powiatowej. Chodzi przytem o pewne zmiany w zakresie okręgów wyborczych, aby ile możności ograniczyć liczbę posłów do sejmów prowincyonalnego i pruskiego. Także miasta utracić mają na tej drodze małą i bez tego liczbę polskich radnych.

Nieustanne utyskiwania prasy polskiej i domagania się, aby ukrócić szacherkę ziemią — tymczasowo w ten przynajmniej sposób, by ujawnić nazwiska niebezpiecznych agentów, podszywających się pod polskość, oraz wyświetlić sposoby, jakich się ci chwytali, aby dojść do celu podstępem i maskowaniem się — nie pozostały bez skutku. — Przed kilku dniami zjawił się w redakcyi *Dziennika Poznańskiego* pewien obywatel, którego również kuszono, aby przyjął posadę takiego agenta. Opisał on całą metodę, której używa pewien głośny agent bydgoski, żeby pozyskać polskich wspólników. Chodziło o nabycie polskiego większego majątku. Miał go on nabyć dla siebie, wziąć z góry porękawicznego 10.000 m., zatrzymać go przez rok z pensyą, pełnem utrzymaniem, dyetami, nakładami gospodarskiemi, a po roku miał się zobowiązać sprzedać tenże majątek drugiemu Polakowi pod podobnymi warunkami, tylko, że ten już tylko pół roku majątek zatrzymawszy, przekazać go miał pewnemu bankowi. „Co to pana obchodzi jakiemu — mówiono — pan przecież sprzedałeś Polakowi“.

Interes naturalnie nie przyszedł do skutku, bo informator, poznawszy wszystkie przedwstępne arkana, cofnął się, nie mając zgoła istotnego zamiaru kupna. Tym sposobem agenci komisyi usiłują wszelkimi sposobami powikłać rzecz i zamydlić sprawę tak, aby opinię obałamucić i winnego przed nią formalnie zasłonić.

W sprawie t. zw. dodatków do pensyi (*Ostmarkenzulage*), zamieszcza *Bromb. Tagebl.* dłuższy artykuł, w którym radzi rządowi, aby nie przyznawał dodatków urzędnikom polskim albo podejrzanym o „polskie usposobienie“, którzy, chociaż im nie można nic zarzucić w sprawowaniu urzędu, są pod względem narodowym żywiołami wątpliwymi. Na przyszłość, zdaniem *Bromb. Tagebl.*, rząd wcale nie powinien mianować urzędników polskiego pochodzenia, aby nie mieć kłopotów z przyznawaniem im dodatków do pensyi i aby z polskich urzędników nie „wytwarzać obłudników“.

Pisma niemieckie twierdzą, że w wyborach do parlamentu w okręgu toruńsko-wąbrzeskim brali udział Polacy z Królestwa Polskiego, nie posiadający prawa wyborczego w Niemczech. Skutkiem tego, będzie założony protest przeciw wyborowi redaktora Brejskiego, a ponieważ zwyciężył on tylko 29 głosami większości, Niemcy spodziewają się, że wybór jego będzie unieważniony.

Jubileusz Stow. kat. dziennikarzy w Niemczech.

W przeddzień zebrania się w Kolonii walnego wiecu katolików niemieckich, odbył się obchód ćwierćwiekowego jubileuszu istnienia Stowarzyszenia dziennikarzy katolickich w Niemczech pod wezwaniem świętego Augustyna.

Zagaił go w obecności kardynała arcybiskupa kolońskiego Fischera prezes Stowarzyszenia Otto z Krefeldu przedstawieniem tendencyi Stowarzyszenia. Celem jego była działalność prasy w ścisłej łączności z Kościołem i z partyą katolicką, zakładanie nowych pism, staranie się o rozwój tejże prasy pod względem treści i formy, o wykształcenie publicystów katolickich, a wreszcie o zabezpieczenie weteranów pióra na przypadek niemocy i starości. Rozporządzając wielkiemi siłami, nigdy Towarzystwo to nie prowadziło polityki na własną rękę, lecz zawsze popierało politykę całego stronnictwa.

Po prezesie wstąpił na mownicę jeden z przywódzców centrum, dr. Porsch, i rozwiódł się szeroko o czasach powstania Stowarzyszenia, kiedy to prasy katolickiej jeszcze we właściwem znaczeniu tego słowa nie było, kiedy centrum nie miało poparcia w prasie, a mężowie, jak Reichensperger i Malinckrodt skarżyli się, iż nie ma katolickich publicystów. Były to czasy, kiedy protestancka prasa znajdowała silny popyt w katolickich rodzinach, a redaktorów, twórców gazet katolickich, czekało za każde śmielsze odezwanie się w obronie Kościoła więzienie i kary pieniężne. Nie zbrakło jednak ojcom Towarzystwa św. Augustyna energii ani ofiarności i oto prasa katolicka w Niemczech stała się podczas kulturkampfu „psem owczarskim, który w braku pasterza, uprowadzonego przemocą, troskliwie czuwał nad trzodą i walczył z napastnikami“.

Dzisiaj nie ma na świecie już tego wroga, który zgnębić chciał Kościół, a pasterzy jego więził, ale namiętności przezeń wywołane istnieją ciągle i stąd ta sama istnieje potrzeba łączności partyi z prasą. Chwała spada na Towarzystwo, iż zawsze z zaparciem się siebie myślało o obronie ideałów, a potem dopiero o własnej materyalnej korzyści — stąd też katolickie społeczeństwo zawsze wdzięczność zachować winno dla Stowarzyszenia, które tyle katolickiej sprawie wyświadczyło przysług. Kto umie pisać, niech pisze, kto nie umie lub nie może, niech prasę katolicką w inny sposób popiera.

Po hołdzie, oddanym weteranom i jubilatom Stowarzyszenia, przemówił dr. Juliusz Bachem, redaktor *Koeln. Volkszeitung* stwierdzając, iż w żadnym kraju, nie wyjmując katolickich, nie posiadają katolicy takiej politycznej prasy, którаby miała tak wielki wpływ i znaczenie jak prasa katolicka w Niemczech. Zasługa to katolików niemieckich, iż uznali zawczasu w prasie potężny środek do zwalczania wpływu państwa na Kościół.

Uroczysty ten akt zakończył kardynał Fischer przemówieniem, w którem wykazał, iż czasy św. Augustyna piszącego dzieło *De civitate Dei* podobne są do dzisiejszych, że walka pomiędzy panowaniem świata a Bogiem na ziemi wre, jak ongi i że o zwycięstwie dobrej sprawy bez prasy pomyśleć nie podobna.

Ruch zbrojny w Macedonii.

Z przeprowadzonych śledztw zdaje się wynikać, że postępowanie rossyjskich konsulów w Mitrowicy i Monastyrze, Szczerbiny i Rostkowskiego w obec ludności muzułmańskiej i tureckich żołnierzy nie było jednakże do tego stopnia poprawne, jak to przedstawić usiłują rossyjskie pisma półurzędowe. Dowodzi tego choćby fakt, iż rossyjskie ministerstwo spraw zagranicznych uznało za rzecz konieczną wystosować do konsulów w Turcyi tajną instrukcyę przypominającą im, by przestrzegali nietylko przywilejów, lecz także obowiązków i praw zwyczajowych, związanych ze swem stanowiskiem, zwłaszcza zaś nie prowokowali ludności swem zachowaniem się i nie dawali powodu do żadnych zatargów.

Ponieważ instrukcyę tę wydano z powodu zajść w Mitrowicy i Monastyrze, rzecz pewna więc, że postępowanie Szczerbiny i Rostkowskiego, którzy padli ofiarą przesadnej gorliwości, nie było snać bez zarzutów.

Wedle doniesień z Konstantynopola, zwróciła Wys. Porta uwagę austro-węgierskiej i rossyjskiej ambasady na to, że bułgarski podporucznik Doromikow ogłosił świeżo w znanym organie komitetów, wychodzącym w Sofii artykuł o organizacyi i kierownictwie oddziałów powstańczych w Macedonii. Porta widzi w tem nowy dowód udziału oficerów bułgarskich w ruchawce macedońskiej.

W Konstantynopolu obiega pogłoska, że Porta zamierza wystosować notę z przedstawieniami do rządu w Sofii i do mocarstw z powodu nadużyć, jakich dopuszczają się oddziały zbrojne w sandżaku Kirkilisse. — Nadużycia te powodują gromadną ucieczkę mahometan i chrześcian do Konstantynopola. — Nota ma zawierać także ustęp, stwierdzający, że Porta posiada dowody na to, iż Bułgarya dostarcza nietylko samych przywódców ruchu, ale także i pieniędzy. W obec opisanego w nocie stanu rzeczy, Porta zrzuca z siebie odpowiedzialność za wszystkie następstwa.

Korespondent dziennika *Daily Mail* w Belgradzie miał sposobność rozmawiać z jednym z przywódców ruchu macedońskiego. Ten powiedział, że powstanie w wilajecie monastyrskim jest ogólnem, czego też można wkrótce oczekiwać w wilajecie skoplijskim i salonickim, gdzie czynne są liczne oddziały. Część Serbów i Kuco-wołochów przyłączyła się do ruchu. Taktyka powstańców polega na razie na utworzeniu stanu anarchii przez przerywanie komunikacyi kolejowej i telegraficznej, oraz terroryzowanie władz. Kiedy ten cel zostanie osiągnięty, nastąpią zamachy przeciwko wojskom i miastom. Powstańcy w Monastyrze uzbrojeni są częścią w karabiny Grosa, częścią w broń Mannlichera. Unikano umyślnie początkowego wybuchu powstania w wilajecie üskibskim, leży on bowiem na granicy Bułgaryi, zwalonoby więc znowu winę na to państwo. Teraz ludność bułgarska wystawia własne oddziały czysto bułgarskie, które przekraczają granicę pomimo surowego nadzoru i przeszkód ze strony rządu.

* * *

TEATR CHŁOPSKI.

Kwestya teatrów chłopskich musiała wejść na porządek dzienny, jako jedna z dróg wiodących do uświadomienia ludu. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że sama nauka nie wystarczy w tym celu. O uświadomieniu może być mowa dopiero wówczas, gdy lud zasmakuje w kulturze, gdy nią niejako przesiąknie. Nauka tymczasem daje tylko możność przyswojenia sobie zdobyczy cywilizacyjnych, resztę pozostawiając własnej pracy nad sobą samym. Ale jakże zaprawić do niej chłopa? U ludu naszego składają się zarówno stosunki ekonomiczne, jak rodzaj i czas trwania jego zajęć tak nieszczęśliwie, że na wspomnianą pracę najczęściej nie starczy mu czasu, ani chęci.

Ankieta urządzona przez Towarzystwo Kółek rolniczych w sprawie włościańskich teatrów amatorskich wystawiła wymowne tej smutnej prawdzie świadectwo. „Daliśmy ludowi, opowiada nauczyciel, p. Albiński, naukę, na podstawie której nauczył się czytać, ale czytanie to nie trafiło jeszcze celu, gdyż lud przez brak czasu, a wreszcie i przez brak zamiłowania nie korzysta z tej wiedzy“. Inny nauczyciel p. St. Czaja potwierdza uwagi swego kolegi, dodając, że „dzieci, opuściwszy szkołę, zajęte pracą na chleb powszedni i borykaniem się z biedą, zapominają wnet prawie wszystko, nad czem się nauczyciel z takim mozołem napracował“.

Chcąc tedy lud naprawdę wyrwać ze stanu martwoty umysłowej, niedość nauczyć go abecadła i czterech działań rachunkowych. Zleniwiałemu jego skutkiem zaniedbania umysłowi trzeba przyjść z pomocą takimi środkami, które ukazałyby mu ponętną stronę oświaty. Już samo żywe słowo działa na prostaczków bardzo silnie, o ileż większy wpływ zyskać ono musi, kojarząc z sobą objawy życia ujęte w estetyczną formę, wspomagając wyobraźnię działaniem swem na zmysły. Nic więc dziwnego, że oddawna toczą się u nas tak żywe rozprawy nad teatrem chłopskim. — Wszyscy czujemy, że mógłby on stać się jednym z najenergiczniejszych środków podniesienia ducha u ludu.

Dyskusya w tej sprawie była zrazu chaotyczna: ścierały się w niej rozmaite zdania, lecz brakło ujęcia ich w jeden obraz tak, iżby we wszystkie szczegóły sprawy można było dokładnie wejrzeć. Ankieta Wydziału krajowego popchnęła wprawdzie ideę tę dużo naprzód, lecz nie doprowadziła właściwie do pozytywnych rezultatów, gdyż — jak podniósł Adam Krechowiecki — „brali w niej udział znawcy, niewątpliwie bardzo doświadczeni i wytrawni w pojmowaniu zadań i prowadzeniu teatrów wielkich, jednak sprawę teatrów włościańskich traktujący z czysto teoretycznego stanowiska, bez dostatecznej znajomości stosunków lokalnych rozmaitych okolic kraju, bez praktycznego rozpoznania warunków, upodobań, stopnia rozwoju umysłowego ludności wiejskiej i małomiejskiej“.

Dopiero ankiecie zwołanej przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych udało się i te braki usunąć. Obraz jej dokładny daje referat sporządzony przez dr. Gargasa *), a wydany obecnie drukiem. Jest to praca istotnie bardzo umiejętna i bardzo pouczająca. Autor poprzestał wprawdzie ogółem na sprawozdawcy — zadanie jednak, acz wciśnięte w takie granice, nie było łatwe, jeśli zważy się różnorodność materyału, z jakiego należało jednolitą utworzyć całość i wydobyć stosowne wnioski.

Sama myśl teatrów chłopskich znalazła u wszystkich, zajmujących się tą sprawą, ogólny poklask. Z członków ankiety jedynie ks. dr. Aleksander Pechnik nie godził się na nią, a to z obawy jeszcze większego, niż dotąd rozluźnienia obyczajów u ludu. Wszyscy inni natomiast mniemają, że wpływ takiego teatru byłby raczej dodatni, niż ujemny. Poza ankietą wystąpił jako przeciwnik teatrów chłopskich, włościanin Jacek Kolec w *Związku chłopskim* z energicznem: „Nie chcewa!“, lecz argumenty jego zbił dosadnie ks. Stojałowski w *Wieńcu i Pszczółce*, zastrzegając się tylko — zgodnie zresztą z opinią większości ankiety, że grzechem byłoby, gdyby ów teatr, szerząc zmysł piękna, nie oglądał się na żadne efekty społeczne, lub — co gorsze — gdyby wstrząsnął podwalinami obyczajności i wiary ludowej.

Nie brak zresztą innych bardzo ważnych wymagań, którym instytucya ta musi sprostać, chcąc cel osiągnąć.

Taki tylko teatr ludowy może mieć istotną i trwałą wartość, przy którego organizacyi lud sam będzie przynajmniej współpracownikiem. Nierozsądnem jednak byłoby pozostawić go w zupełności w ręku ludu, który przecie ani o istocie teatru, ani o jego celu nie ma należycie wyrobionego pojęcia. Strzedz się też należy sztucznego rozbudzenia teatromanii, ona bowiem musiałaby jak najgorsze wydać rezultaty. Utworzenie teatru chłopskiego — jak wskazał redaktor Adam Krechowiecki — tam tylko może być racyonalne, gdzie stopień rozwoju duchowego ludności włościańskiej jest już tego rodzaju, że przedstawienia odpowiadać będą potrzebom duchowym, odczuwanym rzeczywiście, nie zaś wywołanym sztucznie i na chwilę.

Niemało trudności przedstawia kwestya czasu i miejsca przedstawień. Tu wchodzą w grę różne czynniki lokalne, nie dozwalające powziąć ogólnych reguł, czynniki, które w każdym specyalnym wypadku muszą być należycie uwzględnione. Dobór sztuk winien dokładnie uwzględniać psychologią ludu. Przeciwko specyalnej literaturze dla teatrów chłopskich oświadczył się stanowczo między innymi dr. A. Bełcikowski. Zdaniem jego, sztuki właśnie najdoskonalsze, arcydzieła dramatyczne i historyczno-patryotyczne powinnyby wypełnić repertuar scen ludowych. Referent nie popiera tej opinii. Nie należy wykluczać t. zw. repertuaru klasycznego, ale nie można też tylko na nim poprzestać. Regułą powinna być sztuka dramatyczna przystosowana do pojęć i potrzeb prostego ludu. Zdaniem dr. Estreichera i dr. S. Friedberga sztuk takich obecnie wcale niema, a także p. Galasiewicz jest zdania, że dla widowisk włościańskich stworzyć należy zupełnie nową literaturę dramatyczną. Podobne poglądy wypowiada również p. Lucyan Rydel, zalecając średniowieczne misterya, jako pierwowzór, do którego należałoby się zwrócić. Adam Krechowiecki radzi w pewnej mierze sięgnąć do repertuaru scen ludowych ruskich, a zresztą mieć nadzieję, że w miarę rozwoju teatrów włościańskich ożywi się także twórczość dramatyczna na tem polu. Wedle dr. Konecznego nadają się na scenę teatrów ludowych utwory treści historycznej i komedya typów, a nie nadaje się nic z działu t. zw. dramatu ludowego, bo chłop widząc siebie na scenie, uważa to za wyśmiewanie i przedrzeźnianie sukmany. Do poglądów p. Rydla zbliża się p. Zapolska, która wreszcie zauważa, że chłopi lubią sceny nadnaturalne, zaświaty duchowe. Autorka „Tamtego“ nie wątpi, że literatura dla teatrów chłopskich łacno się stworzy. Że zaś potrzeba stworzyć nowe dla nich sztuki, to zgodnie potwierdzają nauczyciele wiejscy.

Co do niektórych specyalnych form sztuki dramatycznej, opinie uproszonych znawców nie wykazują znacznych różnic. Poważna większość pod przewodem Maryi Konopnickiej oświadcza się przeciw monologom i dyalogom. Popiera ją w tem mniemaniu Adam Krechowiecki i dr. F. Koneczny. Alfred Szczepański chciałby wskrzesić teatr maryonetek, któremu to projektowi przyklasnęli dr. K. Estreicher i dyrektor Tadeusz Pawlikowski. Natomiast spora grupa głosów oświadczyła się stanowczo przeciw maryonetkom — w ich rzędzie M. Konopnicka i Adam Krechowiecki, który sądzi, że „maryonetka serca ani nie zagrzeje, ani nie podniesie“. Do oponentów przyłącza się wreszcie i referent.

Prototypem sztuki dramatycznej były i są u nas jasełka. Jak wiadomo, przygotowuje artystyczną ich reprodukcyę p. Rydel, a zdaniem jego rozpowszechnienie się amatorskich przedstawień jasełkowych po wsiach będzie najlepszem zapoczątkowaniem teatru chłopskiego.

Dr. K. Estreicher zaleca zwrócić się po wzory dla niego zagranicę, podczas gdy p. Rydel mniema że jeśli już trzeba zapożyczać się we wzory obce, to mogłyby ich dostarczyć tylko zewnętrzne formy mistrzów średniowiecznych francuskich. P. Galasiewicz jest przeciwnikiem wszelkiego w ogóle zapatrywania się na wzory zagraniczne, przeciw którym

*) Dr. Zygmunt Gargas. Teatry chłopskie w Galicyi. — Lwów. Nakładem Towarzystwa wydawniczego 1903. — 8° Str. 130.

(Telegram).

Konstantynopol, 27 sierpnia. Koło Seklü pojawił się macedoński oddział powstańczy. Miejscowość ta jest oddalona tylko o 110 kilometrów od Konstantynopola. Wprawdzie z tej racyi, że w tem miejscu zaczyna się linia obwałowań, nie można mówić jeszcze o bezpośredniem niebezpieczeństwie dla stolicy, mimo to Porta zarządziła środki ostrożności i liczne aresztowania Bułgarów.

Echo wojny transwaalskiej.

W Londynie ogłoszono świeżo sprawozdanie specyalnej komisyi dochodzeń w sprawie wojny południowo-afrykańskiej.

Sprawozdanie przyznaje, że dopuszczono się wielu grubych błędów co do charakteru i rozciągłości operacyj, co pociągnęło za sobą szereg nieporozumień i przeoczeń.

Komisya gani surowo brak wszelkich przygotowań. W chwili rozpoczęcia walki nie było żadnych zapasów wojennych. Natomiast jednakże z uznaniem stwierdza referat komisyi, że w ciągu wojny zręcznie liczono się z warunkami i oddaje gorące pochwały wszystkim, którzy tego dowiedli.

Jako dalszy błąd podnosi komisya, że nie zarządzono dostatecznych środków po temu, by zapobiedz ponowieniu się takich stosunków.

Należy poprzestać na dotychczasowym systemie militarnym, lecz trzeba go udoskonalać.

Obrona brzegów Anglii pozostawia dużo do życzenia. Stan jej teraźniejszy grozi poważnem niebezpieczeństwem.

W dalszym ciągu zaznacza komisya, że sposób poboru rekrutów jest rzeczą bardzo wielkiej wagi i że armia, nawet jako całość, nie reprezentuje jeszcze całej militarnej potęgi państwa.

Komisya oddaje wielkie pochwały wojskom kolonialnym, które w przyszłej wojnie okażą się niezawodnie bardzo ważnym czynnikiem. Potrzeba im jednak większej liczby oficerów i lepszej karności.

Lord Roberts oświadczył w przesłuchaniu,ż oficerowie wysokich stopni popełniają więcej błędów, niżli niżsi.

Komisya przyznaje w końcu, że niepodobieństwem jest utrzymywać w pokoju dostateczną liczbę oficerów sanitarnych i radzi wprowadzić system przyjęty w armii niemieckiej.

---

protestuje z całą energią także dr. Feliks Koneczny. Gdy zaś niemniej zasadniczo odradzają prób w tym kierunku Adam Krechowiecki i p. Zapolska, da się powiedzieć bez uwłaczania prawdzie, że ankieta ów pomysł w zupełności odrzuciła.

Co do środków szerzenia idei teatrów włościańskich, to po za literaturą specyalną, która dopiero powstać musi, a do której niezawodnie zachęciłyby stosowne konkursy, — ważną byłoby rzeczą wydanie poradnika zawierającego wskazówki co do gry scenicznej i techniki aktorskiej. Poradnik taki przygotowuje właśnie p. G. Zapolska, a p. St. Janowski ma go zaopatrzyć stosownymi rysunkami.

Gdy już teatr chłopski istnieć będzie, nie obejdzie się bez ustanowienia krajowego instruktora. Wprawdzie p. Galasiewicz mniema, iż uniknęłoby się tego przez wciągnięcie szkół wiejskich w sprawę, wątpić jednakże wypada, czy zgodziłyby się na to władze szkolne.

Oczywiście najważniejszym środkiem byłaby żywa propaganda. Takie żywe przykłady już powstały i działają znakomicie. Referent wspomina o chłopskich przedstawieniach amatorskich w Trzcianie, w Posadzie jaćmierskiej, w Starem siole, Złoczowie, Kalembinie, Buczkowicach, Dobrzechowie, Olesku, wreszcie w Połomiu, gdzie wystawiono nawet oryginalną sztukę pomysłu dwu miejscowych dramaturgów, Franciszka i Józefa Mikulskiego, na temat, jak to żydzi umieją z ludzi grosz wyzyskiwać.

A więc nie jestto już czcza tylko teorya. Idea teatru chłopskiego wchodzi w życie — i bardzo dobrze stało się, że ją rozpatrzono gruntownie. Referat dr. Gargasa dozwoli zoryentować się w zawiłościach tej sprawy każdemu, kto przyłoży rękę do pięknego dzieła, kto zechce czy to radą, czy też czynem wspomódz brać włościańską przy urządzaniu teatrów amatorskich.

I oby ich powstawało jak najwięcej, a w ślad za tem niezawodnie pójdzie intelektualne i etyczne podniesienie się ludu, czego — powtarzamy raz jeszcze — nie może dać sama nauka szkolna.

St. R.

KRONIKA

Lwów, 27 sierpnia.

— **Zapisy do szkół ludowych** i wydziałowych w mieście Lwowie. Magistrat m. Lwowa ogłasza, że z powodu licznych wypadków płonicy (szkarlatyny) w mieście Lwowie i zachodzącej obawy, że mimo środków zaradczych z chwilą rozpoczęcia się półrocza szkolnego mogłaby wspomniana choroba epidemicznie wystąpić, wstrzymuje się w całem mieście na czas do 15 września b. r. otwarcie wszystkich szkół ludowych i wydziałowych, tak miejskich jak i prywatnych.

Wpisy do wspomnianych szkół odbywać się będą zamiast, w ostatnich dniach bieżącego miesiąca, dopiero na dwa lub trzy dni przed 15 września b. r.

— **Znaleziono** dnia 23 lipca b. r. prochownik na drodze między Rzęsną polską a Rzęsną ruską. Właściciel odebrać może prochownik u zwierzchności gminnej w Rzęśni polskiej.

— **Dla biednej Józefy Sikosińskiej,** zasługującej na gorące poparcie, nadesłali pp. Górscy z Grybowa 3 korony.

△ **Pożar w Malechowie.** Ubiegłej nocy wybuchł pożar we wsi Malechowie powiatu lwowskiego. Połączonym usiłowaniom lwowskiej straży ogniowej miejskiej, i straży ochotniczych z Dublan i Kamienopola, które pospieszyły na ratunek, udało się zapobiedz zniszczeniu wsi całej, tak, że klęska ograniczyła się tylko na spaleniu dwunastu włościańskich gospodarstw.

△ **Kradzieże.** Aresztowano we Lwowie służącą Maryę Czepakównę pod zarzutem popełnienia znacznej kradzieży na szkodę swojego służbodawcy dr. Izydora Michla w Czerniowcach. W kufrze jej znaleziono mnóstwo biżuteryi. Czepakównę, przyznającą się do popełnienia kradzieży, osadzono w aresztach policyjnych.

△ **Aresztowanie defraudanta.** Policya lwowska aresztowała niejakiego Emila Musaleka, który zamieszkał w jednym z drugorzędnych hotelów pod fałszywem nazwiskiem i spędzał czas na hulankach w drugorzędnych lokalach, wydając w ciągu każdej nocy po 200 K. i więcej.

Aresztowany podał, że jest koncypientem u adwokata Sirokyego w Morawskiej Ostrawie, przyjechał zaś do Lwowa w celu zabawienia się i poznania miasta. Policya odniosła się telegraficznie do Morawskiej Ostrawy z zapytaniem, o ile podane przez aresztowanego szczegóły odpowiadają prawdzie, wczoraj zaś nadeszła odpowiedź ztamtąd, że Musalek zdefraudował istotnie na szkodę adw. dr. Sirokyego znaczniejszą sumę. Ile, nie zdołał poszkodowany dotychczas jeszcze obliczyć.

Musaleka oddano do aresztów.

— **Pożegnanie.** W Stryju żegnano uroczyście radcę skarbowego p. Antoniego Juchmankę, który przenosi się do Stanisławowa. Ażeby uczcić jego zasługi, grono konceptowych urzędników wszystkich dykasteryi, połączone z obywatelstwem urządziło w salach resursy pożegnalny bankiet. Przemawiali radca Namiestnictwa dr. Niewiadomski, marszałek rady powiatowej p. Adam Onyszkiewicz, radcy sądowi pp. Jonas i Kocowski i w. i.

— **Składka.** Na pogorzelców miasta Kut złożono w dalszym ciągu na ręce kierownika c. k. starostwa w Kosowie kwotę 473 K. 74 h.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Wrocławiu, Zygmunt Wyganowski, prezes dyrekcyi szczegółowej Tow. kredytowego ziemskiego w Kaliszu, jeden z wybitnych i zasłużonych ziemian kaliskich.

W Żydaczowie, Władysław Jarosz, maturzysta, syn Modesty z Bieczyńskich i Władysława Jarosza, c. k. radcy Namiestnictwa i starosty w Nowym Sączu.

— **Defraudacya w Krakowie.** W mieszkaniu aresztowanego Seweryna Kawki, kasyera tramwayu elektrycznego, znaleziono pewne dokumenty, które mogą wprowadzić na ślad jakiejś nowej defraudacyi, oszustwa lub sprzeniewierzenia. Dokumentami tymi są kwity zatytułowane „Empfangsbestätigung“, którymi kasa Banku austro-węgierskiego w Krakowie kwitowała dyrekcyę tramwayu, że taka a taka kwota drobną monetą (przeważnie samymi halerzami) została złożoną w kasie Banku, aby w zamian kasa wydała urzędnikowi tramwayu kwotę tę banknotami. Jak wiadomo, drobne pieniądze, pochodzące z dochodu dziennego ruchu tramwayu, woził w towarzystwie woźnego do Banku do zamiany na banknoty Kawka, zkąd się więc wzięło w jego posiadaniu przeszło 20 takich kwitów, bądź niewypełnionych, bądź opiewających na wysokie kwoty, na których podpis urzędnika Banku dr. M. został sfałszowany, śledztwo wyjaśni. Bank austro-węgierski pytany przez policyę, oświadczył, że dotychczas nie mógł spostrzedz w swojej kasie jakichś braków, zarząd tramwayu zaś, wzywany, nie przysłał nikogo w celu dania wyjaśnień, w jaki sposób mógł Kawka manipulować tymi kwitami między kasą tramwayu a kasą Banku i która z tych dwóch instytucyj ponosi jaką szkodę.

Dzięki usilnym staraniom rady nadzorczej i dyrekcyi, los Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców jest jednak zapewniony. We wtorek udało się zebrać całą potrzebną sumę gwarancyjną. Mimo to dyrekcya stara się o powiększenie tego funduszu, by tem łatwiej przeprowadzić całkowitą sanacyę. Wczoraj rozpoczęła się wypłata wkładek i eskontowanie weksli. Biura otwarte będą tylko dwie godziny, gdyż księgi potrzebne są do śledztwa sądowego. Wypłata wkładek odbywać się będzie po starannem zbadaniu książeczek.

Po wypłatę zgłosiło się 38 właścicieli książeczek, odbierając 6418 K. Dzienniki krakowskie donoszą, że wpływają nawet nowe udziały. Świadczy to o pewnem uspokojeniu opinii publicznej. Prowadzący śledztwo komisarz Broszkiewicz rozpatruje w dalszym ciągu papiery Müllera i Barki. Müller prowadził bardzo szczegółowy wykaz zdefraudowanych sum.

Zrobiono też zestawienie polic, na podstawie których zabezpieczeni byli Müller i Barko.

Barko był ubezpieczony w następujących instytucyach: w „Fonciére“ na 40.000 koron, w „Janusie“ na 40.000, w „I. węg. Towarz. ubezpieczeń“ na 20.000, w „Atlasie“ na 20.000, w „The Mutual“ na 110.000, w „Assicurationi Generali“ na 80.000, w „Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie“ na 40.000, w „Universelle“ na20.000, w „Tow. od wypadków“ na 40.000. Müller był ubezpieczony w „The Mutual“ na 10.000, w „Generali“ na 30.000, w „Atlasie“ na 10.000, w „Fonciére“ na 10.000, w „Tow. od wypadków“ na 60.000, wreszcie przeciwko włamaniu na kwotę 10.000 koron. Od r. 1899 Müller — jak obliczono — zapłacił tytułem premij kwotę 34.102 K.

Dalsze śledztwo wykryje, na jakie cele zużyli uwięzieni skradzione pieniądze. Dotąd panuje przekonanie, że przeważnie na grę giełdową.

— **„O uzdrowotnieniu Zakopanego“** wygłosi dzisiaj w sali hotelu Turystów w Zakopanem odczyt inżynier p. Stanisław Horoszkiewicz. Dochód przeznaczony na szpital w Zakopanem.

— **Nieznajomy obłąkany.** Z Jarosławia donoszą, że przytrzymano tam jakiegoś młodzieńca, przechadzającego się bez ubrania po ulicach miasta. Sprowadzony na inspekcyę policyi, nie daje żadnych wyjaśnień, ani co do swojego nazwiska, ani rodziny, ani skąd przybył. Młodzieniec ów cierpi na pomieszanie zmysłów, wpada w ekstazy, wtedy wygłasza kazania w językach: polskim, rossyjskim, niemieckim lub czeskim. Jest to szatyn, lat około 20 liczący, słuszny, szczupły, regularnych rysów twarzy, o zdrowej cerze. Opowiada że był zakonnikiem u Zmartwychwstańców i jako misyonarz nauczał w Rossyi. Nazwisko swoje napisał raz ksiądz Serafin Wójcicki, to znowu Władysław Swiitkowski lub Sinkowski i opowiadał, że ma krewnych w Krakowie i we Lwowie.

— **Pożar w Budapeszcie.** W miarę, jak nadchodzą dokładniejsze szczegóły strasznej katastrofy, przedstawia się ona w coraz większej grozie, uwidoczniając przytem niedbałość władz municypalnych, które pozwalały na lekceważenie wszelkich przepisów mogących zapobiedz nieszczęściu, przez jeden z największych bazarów „Magasin de Paris“. Bazar, zajmujący parter, pierwsze i drugie piętro, był w chwili wybuchu pożaru zapełniony kupującymi, głównie robotnikami, którzy powracali od pracy. Ogień rozpoczął się szerzyć na parterze — jak przypuszczają od przewodów elektrycznych — i przeniósłszy się na złożone w tem miejscu dywany i kosze, zaczął się szerzyć z ogromną szybkością. Po chwili ogarnął przedział magazynu z nabojami do strzelb, spowodował eksplozyę i przerzucił się na drewniane dachy szop z pakami, zajmujących cały dziedziniec. Płonące szopy rozrzuciły ogień po całym budynku, gdyż słup ognia dosięgał czwartego piętra. Tak więc w dziesięć minut po wybuchu pożaru, drugie i trzecie piętro było już ogarnięte płomieniami. Ogromny magazyn posiadał tylko jedno wyjście; to też wśród licznej publiczności, tłoczącej się u wyjścia, rozgrywały się wstrząsające sceny. Na szczęście wszyscy kupujący zdołali się uratować. Kilkadziesiąt osób odniosło jednak lżejsze i cięższe skaleczenia.

Natomiast mieszkańcy trzeciego i czwartego piętra znaleźli się odrazu w nieporównanie większem niebezpieczeństwie. Ogień rozszerzył się tak gwałtownie, że odrazu klatka schodowa, drewniana, stanęła w płomieniach. Nieliczna początkowo straż ogniowa zajęta całkowicie była ratunkiem dolnych piętr, zapominając, że na górnych mogą być ludzie. Dopiero, gdy zaczęli zrzucać na ulicę meble, zwrócono na nich uwagę i posłano po płótna ratunkowe. Na razie wzięto płótna z sąsiedniego Teatru ludowego i rozpięto je poziomo, trzymając w rękach; te były jednak zbyt małe, a tę fatalną okoliczność przypłaciło życiem wiele osób, które skacząc z okien, upadały poza płótno.

Na dole rozgrywały się wstrząsające nerwami sceny. Co chwila ktoś spadał i rozbijał się o bruk. Przez płomienie widziano nieszczęśliwych, wzywających nadaremnie ratunku, przerażające okrzyki palących się przygłuszał żywiołowy łoskot pożaru. Jeden z lokatorów IV. piętra wyskoczył szczęśliwie, ale widząc, że dzieci jego nie mogą być uratowane, dostał pomieszania zmysłów. Pożar wzmagał się ciągle. O godzinie 10 stanął cały bazar w słupach płomieni i dymu. W sąsiednich domach poczęły się palić drzwi, okna i dachy.

Zwłoki zabitych i rannych przenoszono do pobliskiego szpitala. Rozgrywają się tam również straszne sceny. Wiele osób wpada do sal, szukając krewnych i przyjaciół i z płaczem rozpoznaje ciężko poparzonych, pokaleczonych, którzy uratowali się przynajmniej od śmierci w płomieniach.

Dom, w którym się mieścił magazyn Goldberga, należał do profesora Uniwersytetu Szenasiego. Szkodę jego oceniają na $1\frac{1}{2}$ miliona koron. Trzy miliony stracili właściciele magazynu w towarach i pieniądzach, kierownik firmy wybiegł bowiem na ulicę, zapomniawszy zamknąć wszystkie pięć kas ogniotrwałych. Po chwili przypomniawszy sobie o tem, chciał powrócić i pozamykać kasy, ale płomienie nie dopuściły go do wnętrza.

W całem mieście panuje ogólne przygnębienie i żałoba. Najważniejsze wypadki polityczne schodzą w uwadze publicznej na dalszy plan w obec tego nieszczęścia, jakie nawiedziło stolicę Węgier.

— **Milionowy spadek po Rutkowskim,** który tyle wrzawy narobił w prasie warszawskiej, jest — jak się okazuje — zwykłą bajką. *Słowo* warszawskie pisze z tego powodu: Od czasu do czasu jakiś zamaskowany szarlatan amerykański rozpuszcza pogłoskę o milionowym spadku po emigrancie i alarmuje tym sposobem łatwowiernych, narażając ich przedewszystkiem na koszta. Obecnie przyszła kolej na wieści, oczywiście zmyślone, o spuściźnie po niejakim Bończa Rutkowskim vel Rudkowskim, wynoszącej ni mniej ni więcej, jak 65 milionów dolarów. Konsulat Stanów Zjednoczonych codziennie odprawia interesantów z niczem. To nie przeszkadza, iż kandydaci do przywidzianych milionów oblegają kancelarye adwokackie, a bardziej jeszcze pokątnych doradców z żądaniami windykacyi spadku.

— **Przygody francuskiego dziennikarza** Jak niebezpieczną i ryzykowną jest podróż piesza przez Syberyę dowodzi fakt następujący. W tych dniach przybył piechotą z Paryża do Krasnojarska p. Lelouvier, współpracownik paryskiej *La Patrie*. Zadaniem dziennikarza francuskiego jest odbycie podróży pieszo do koła świata. P. Lelouvier powinien dokonać tej podróży przez Rossyę europejską, Syberyę i Amerykę. Pomyślność sprzyjała mu do Omska; żadnych przygód nie doznał on dotąd w drodze z Paryża, zdrowie dopisywało, energii nie tracił, bolu nóg nie czuł, szedł dalej do celu, gdy oto pod Omskiem zagrodziła mu nagle drogę szajka, złożona z pięciu drabów, którzy napadli na dzielnego piechura. Nie tracąc przytomności, śmiały podróżnik położył wystrzałami z rewolweru trzech zbójów na miejscu; musiał jednak uledz przewadze dwóch pozostałych, którzy poranili go, odebrawszy pieniądze, dokumenty i aparat fotograficzny. Przeleżawszy parę miesięcy w szpitalu w Omsku, po przyjściu do zdrowia, p. L. ruszył dalej pieszo, mając przy sobie świadectwa, wydane mu przez zmarłego przed kilku tygodniami gubernatora ufańskiego, generała Bohdanowicza. Według zdania lekarzy podróż piesza może wpłynąć bardzo ujemnie na zdrowie podróżnika, dzielny jednak piechur dał słowo, że dopnie celu i maszeruje wciąż dalej. Lecz fatalność nie oszczędziła go i w drodze dalszej przez Syberyę; pod Krasnojarskiem okradziono go i poturbowano powtórnie. Obecnie p. L. zmuszony jest kontynować podróż bądź pieszo, bądź koleją żelazną w wagonie z powodu powtórnie otrzymanych ran, które dotkliwie osłabiły jego organizm. Przed paru dniami p. L. wyruszył z Krasnojarska do Irkucka, skąd podąży do Władywostoku. Jest to człowiek energiczny i śmiały, przytem podróżował wiele. — Zwiedził Afrykę, Madagaskar, Chiny, Tonkin i inne kraje egzotyczne.

— **Wyższa szkoła** dla kobiet w Konstantynopolu Grono Amerykanek założyło w Konstantynopolu wyższą szkołę żeńską, wzorowaną na szkołach amerykańskich. Opłata za naukę w tej szkole jest bardzo umiarkowana. Uczęszczają do niej Bułgarki, Ormianki i Turczynki.

— **Wystawa wszechświatowa w Londynie.** Nowa wystawa wszechświatowa przygotowuje się na gruncie europejskim. Jak donosi *Saint James Gazette*, utworzył się komitet, do którego należą szeryf sir Brooke-Hitsching, trzej członkowie parlamentu, trzej aldermani City i siedm innych osób. Jako miejsce wystawy projektują Pałac kryształowy w Londynie i przyległe budynki i place. Data oznaczoną została na r. 1906.

— **Nieco o ogłoszeniach.** Jeden ze współpracowników nowojorskiego miesięcznika *Arena* interwiewował niedawno największego amerykańskiego anonsowego specyalistę, w sprawie przyszłości kupieckich i przemysłowych ogłoszeń. Pan N. C. Fowler, tak nazywa się ów król anonsów Yankesów, sądzi, że obecnie drukuje się w Stanach Zjednoczonych ośmnaście do dwadzieścia razy więcej ogłoszeń niż przed 25 laty. Anonse kupieckie i przemysłowe, uważane są od lat pięćdziesięciu za konieczność; pełną ich wartość natomiast, oceniają dopiero od lat 25. Teraz dopiero wiadomo, że anons jest równie ważnym czynnikiem jak surowy materyał, jak jego przeróbka i sprzedaż. Tak jak pierwej uważano inserowanie za zbytek lub eksperyment, tak dziś jest ono normalną i rentowną lokacyą kapitału. Doszło do tego, że wytworzyli się w

Ameryce liczni, zawodowi, przez wielkie firmy dobrze opłacani *ads writers* (advertissements writers — układacz ogłoszeń), którzy wykształceni w szkołach anonsowych, wymyślają coraz to nowe sposoby reklamy. Interwiewowany, ocenił liczbę pojawiających się corocznie anonsów w gazetach amerykańskich na 350 miliardów odbitek.

Arkusze ogłoszeniowe, sklejone razem, dałyby papierową wstęgę długą na 180.000 kilometrów. Na inseraty w dziennikach, wydaje teraz amerykański świat handlowy i przemysłowy rocznie przeszło 150 milionów dolarów i przynajmniej drugie tyle na cenniki, prospekty, cyrkularze, katalogi i t. d. W artystycznem zdobieniu inseratów, plakatów reklamowych i t. d. znać równie wielki postęp. Zapytany o przyszłość inseratu, odparł Fowler: Zależną jest ona od przyszłości życia ekonomicznego kraju. Wraz ze wzrostem i upadkiem przedsiębiorstw i anonsowanie zmniejszać się będzie lub rosnąć. Jedno nie da się oddzielić od drugiego. To tylko przewidzieć można, że wzrost trustów jest w stanie odbić się dotkliwie na rozmiarach anonsowania.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa Salonu okrężnego artystów polskich potrwa tylko do 30 b. m., t. j. do niedzieli włącznie. Od niedzieli będą sale wystawy Towarz. sztuk pięknych przy placu św. Ducha przez kilka dni zamknięte dla publiczności z powodu przygotowań do urządzenia zbiorowej wystawy artystów polskich, której otwarcie nastąpi w pierwszych dniach września.

Na benefis chórów teatru miejskiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę wieczorem przedstawienie operetki Offenbacha „Bandyci". Za żmudną, całoroczną pracę należą się chórom teatralnym pewne względy publiczności, która postara się bezwątpienia o to, aby tak zasłużony benefis wypadł kasowo jak najlepiej.

Międzynarodowy kongres muzyczny. W dniu 1 października b. r. odsłonięty będzie w Berlinie pomnik Ryszarda Wagnera, dłuta prof. Eberleina. Na czele komitetu zajmującego się urządzeniem tej uroczystości stoją ks. Ludwik Ferdynand bawarski i księżna Karolina, następczyni tronu Meiningeńskiego, razem z całym pocztem znakomitości muzycznych Europy.

Do członków komitetu międzynarodowego należą między innymi: Jan i Edward Reszkowie, Michał Józefowicz, ordynat Maurycy hr. Zamoyski, Leopold bar. Kronenberg, oraz wielu wybitniejszych kompozytorów francuskich, niemieckich, rossyjskich, czeskich i skandynawskich. Równocześnie zwołany będzie kongres muzyczny, którego rozprawy odbywać się będą w wielkiej sali posiedzeń parlamentu Rzeszy.

Owo święto muzyki trwać ma dni 6, poczawszy od dnia 30 września do 4 października. Dzienniki berlińskie podają w ogólnych zarysach program niezwykłych uroczystości, jakie się w owym czasie odbędą. Rozpocznie zebranie w Thiergartenie, gdzie zgromadzą się książęta, dyplomaci, delegowani, przedstawiciele deputacyj muzycznych, szkół artystycznych i prasy. Orkiestry zjednoczone wojskowe pod dyrekcyą prof. Kossberga odegrają „Marsza cesarskiego" Ryszarda Wagnera, chór zaś połączonych stowarzyszeń śpiewaczych w połączeniu z chórami dzieci pod dyrekcyą prof. Fel. Schmidta odśpiewa chór ze „Śpiewaków norymberskich". O godzinie pół do 8 wieczorem odbędzie się bankiet w udekorowanej sali „Wintergartenu" w połączeniu z koncertem orkiestrowym jednej z kapel miejscowych.

W piątek, dnia 2 października, wypełnią program dnia: Trzy koncerty historyczne w „Filharmonii", w których wezmą udział: królewska kapela opery nadwornej pod dyrekcyą Fel. Weingartnera, chóry kons. Sterna, Stow. św. Cecylii, chór opery królewskiej i pierwszorzędni soliści, dalej orkiestra nadworna księcia Brunszwickiego pod dyrekcyą H. Riedla i orkiestra „Filharmonii" berlińskiej pod dyr. Art. Nikischa.

W sobotę, dnia 3 października, o godzinie 7 wieczorem wykonane zostaną w Operze królewskiej „Śpiewacy norymberscy" z nową inscenizacyą, i z udziałem najgłośniejszych śpiewaków i śpiewaczek wagnerowskich.

W niedzielę, d. 4 października, odbędzie się koncert duchowny z udziałem śpiewaków i śpiewaczek oratoryjnych, a wieczorem dwa wielkie koncerty, z których ostatni w wielkiej sali „Filharmonii" będzie należał do najbardziej zajmujących. Weźmie w nim udział orkiestra międzynarodowa, obejmująca program muzyki amerykańskiej, duńskiej, francuskiej, niemieckiej, norweskiej, polskiej, rossyjskiej, szwedzkiej i włoskiej. Do koncertu powołano dotąd orkiestry: paryską Chevillarda, meiningeńską Steinbacha, orkiestrę „Tonkünstler" Ryszarda Straussa i orkiestrę „Filharmonii" warszawskiej.

Zakończy uroczystość festyn i wystawa starożytnych instrumentów muzycznych.

Osoby, pragnące wziąć udział w kongresie, winny się zgłaszać wcześnie albo do biura kongresu: Berlin, S. W. Schützenstrasse 31, albo do miejsc ustanowionych w większych miastach Europy. Dla Polaków przyjmuje zapisy do kongresu, informacyj wszelkich udziela i biletów na wszystkie uroczystości, widowiska i koncerty biuro „Filharmonii" warszawskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Otwarcie przerwanego ruchu na części szlaku Nadwórniańskie-przedmieście-Słoboda rungurska kopalnia kołomyjskich kolei lokalnych, nastąpi prawdopodobnie dzisiaj, 27 sierpnia b. r.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·10 do 22·00, *loco* Ołomuniec 20·85 do 20·95, *loco* Berno-Wiedeń 20·90 do 21·—, na sierpień *loco* Aussig 20·20 do 20·30. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·80 do 41·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 27 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 5·75 do 5·90, żyto na termina 5·50 do 5·75, owies obroczny gotowy 5·75 do 6·—, owies obroczny na termina 5·— do 5·20, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·—, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 7·75 do 9·—, wyka 5·25 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza nowa 5·— do 5·50, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 160·— do 170·—, koniczyna czerwona 50·— do 55·—, koniczyna biała 50·— do 65·—, koniczyna szwedzka 55·— do 60·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·— do 18·10 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyrazy —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·35.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Neue Fr. Presse*: Gdy Radę państwa z końcem czerwca odroczono, było ogólnem przekonanie, że parlament już z wczesną jesienią wróci do pracy. Ale węgierskie przesilenie pokrzyżowało także w Austryi *calendarium* parlamentarne i dają się słyszeć obecnie głosy, że przed załatwieniem tego przesilenia parlament austryacki nie będzie zwołany. Natomiast w ciągu przyszłego miesiąca zwołane być mają sejmy na krótkie sesye, częścią, by uchwalić pomoc dla powodzian w okolicach dotkniętych wylewami, częścią zaś by dokonać swego ukonstytuowania.

Od 6 do 9 września obradować będzie w Wiedniu międzyparlamentarny kongres pokoju. Na pokrycie kosztów Rząd austryacki przeznaczył 40.000 kor. Wedle informacyi dzienników wiedeńskich kongres otworzy Prezydent ministrów dr. Koerber. Przewodniczącym ma być prezydent najwyższej Izby obrachunkowej Ernest Plener. Z liczby wybitnych osobistości, które zapowiedziały swoje przybycie, wymieniają: znanego propagatora pokoju Passy'ego pierwszego odbiorcę nagrody Nobla, Fr. Bajera, Gr. Hamiltona, Johna Lund, Burnauta, Lafontaine'a, Bandolfiego i innych.

Z powodu ogłoszonej niedawno przez niektóre dzienniki wiadomości, jakoby poseł węgierski Geza Polonyi miał powiedzieć, iż z niemieckiem stronnictwem ludowem w Austryi zawarł układ w celu łącznej akcyi, ogłasza niemieckie stronnictwo ludowe oświadczenie, że poseł Polonyi konferował wprawdzie z kierownikami stronnictwa, jednakże do układu żadnego nie przyszło, gdyż brak było wogóle podstawy do takiego paktu.

Nordd. Allg. Ztg. w komunikacie półurzędowym zaprzecza, jakoby cesarz Wilhelm pod wrażeniem protestów ewangielickich zawiadomił kanclerza hr. Bülowa, że pełnomocnicy pruscy w radzie związkowej nie poprą jego wniosku o zniesienie ustawy przeciw Jezuitom.

W toczących się obecnie w Petersburgu rokowaniach przedstawicieli Rossyi i Niemiec w sprawie zawarcia traktatu handlowego, przedstawiciele Niemiec, jak się dowiadują *Pet. Wied.* zgadzają się na małe tylko ustępstwa. Ważne dla interesów rossyjskich obniżenie taryfy na zboże, jęczmień, owies, masło, jaja i mięso napotyka na przeszkody ze strony delegatów Niemiec. W tych dniach wyjeżdżają oni do Berlina, w celu złożenia swemu rządowi sprawozdanie o wyniku rokowań, poczem znów powrócą do Petersburga. Ustanowienie traktatu oczekiwane jest we wrześniu r. b.

Z Aten nadchodzi sensacyjna wiadomość, jakoby już bliskiem było zawarcie sojuszu grecko-tureckiego. Sojusz opiera się rzekomo głównie na tem, że w razie wojny armia grecka poddaną będzie pod naczelną komendę turecką, flota zaś turecka pod naczelną komendę grecką.

Skutkiem śmierci lorda Salisburyego, syn jego najstarszy, James Edward Hubert Cecil staje się spadkobiercą markizatu i członkiem Izby lordów.

Nowy markiz Salisbury liczy obecnie lat 42. Dotąd miał on tytuł visconnta Cranbourne, był członkiem Izby gmin i podsekretarzem w urzędzie spraw zagranicznych. Przechodząc obecnie do Izby lordów, złożyć musi nietylko mandat lecz także godność podsekretarza stanu, którą zająć musi ktoryś z członków Izby gmin.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 sierpnia. *(Tel. prywatny).* Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego przemysłowców i rękodzielników zwołuje na 12 września walne zgromadzenie wszystkich członków i postanowiła złożyć swe mandaty.

Kraków, 27 sierpnia. *(Tel. prywatny).* Grono amerykańskich turystów przybyło tu celem zwiedzenia miasta. Po południu udają się do Wieliczki. Turyści odbyli turę Nowy Jork-Londyn-Sztokholm-Moskwa-Kijów - Kraków. Stąd pojadą do Budapesztu na Wiedeń.

Kraków, 27 sierpnia. *(Tel. pryw.).* W Bochni aresztowano i przywieziono tu zegarmistrza Antoniego Zdechlikiewicza, obwinionego o fałszowanie monet 5-koronowych.

Nowy Targ, 27 sierpnia. *(Tel. pryw.)* O wczorajszych manewrach donoszą: Najpierw piechota i artylerya polna ostrzeliwały forty. W górze unosił się balon, telefonem połączony z ziemią; z balonu obserwowano działanie pocisków. Po południu dopiero rozpoczęto strzelać z haubic. Działanie było zadziwiające. Na odległość kilometra słychać było trzask szyn żelaznych przy eksplozyi kul ekrazytowych. Kłęby prochu i rozrywanej ziemi wznosiły się nad fortem wysoko jakby kominy. Pomimo zmierzchu, ostrzeliwanie trwało dalej. Dziś odbywa się komisyjne badanie fortów i dalsza narada wojskowa.

Nowy Targ, 27 sierpnia. *(T. pryw.).* Wczoraj o godzinie 7 wieczorem manewry zakończono. Na dzisiejszej na radzie pochwalono doskonałe, mimo niesprzyjającej pogody wyniki ataków artyleryi, ułanów i haubic. Bomba ekrazytowa zburzyła przy lejkowatej eksplozyi trzymetrowy wał, nasyp ziemny, konstrukcyę szyn żelaznych.

Pociągiem o godz. 10 rano odjechała generalicya do Krakowa i Wiednia. Załoga opuszcza dziś Nowy Targ; pozostają pionierzy dla zrównania pól podfortyfikacyjnych i oddział artyleryi strzelnicy z komendantem.

Wiedeń, 27 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu, na podstawie którego przepisy co do cukru zastosowane zostają do postanowień brukselskiej konwencyi cukrowej.

Wiedeń, 27 sierpnia. *Politische Correspondenz* donosi z Budapesztu: Najj. Pan opuści 28 b. m. Budapeszt i uda się do Wiednia. Po manewrach węgierskich Najj. Pan uda się ponownie do Budapesztu i wtedy nastąpi rozwiązanie obecnego przesilenia.

Budapeszt, 27 sierpnia. *Węgierskie Biuro korespondencyjne* upoważnione jest z kompetentnej strony do oświadczenia, że doniesienie *Polit. Corresp.* o dyspozycyach co do podróży Najj. Pana polega na kombinacyach, ponieważ w tej mierze nie wydano jeszcze ostatecznych zarządzeń.

Budapeszt, 27 sierpnia. *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi, że P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski w towarzystwie radcy legacyjnego br. Ambrosiego przybył tutaj i dzisiaj o godz. 3 po południu ma być na posłuchaniu u Najj. Pana.

Budapeszt, 27 sierpnia *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi: Referat referenta parlamentarnej komisyi śledczej, Sziwaka, w sprawie przekupstwa, przyjęty większością głosów przez komisyę, stwierdza, że rząd i jego szef zupełnie są wolni od winy i wszelkiego podejrzenia współudziału w tem przekupstwie. Następnie umotywowano obszernie tę opinię.

Marienbad, 27 sierpnia. Król Jerzy grecki przybył tu incognito na dni kilka. Na dworcu powitał go król Edward angielski.

Warszawa, 27 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Dnia 1 września odbędzie się poświęcenie nowej, prowizorycznie wybudowanej hali centralnej dla elektrycznego oświetlenia miasta Warszawy i pomieszkań prywatnych. Koncesyę otrzymało francuskie Towarzystwo akcyjne pod firmą „Elektryczność m. Warszawy". Mieszkania prywatne i rozmaite zakłady otrzymają oświetlenie już z dniem otwarcia, t. j. 1 września.

Poznań, 27 sierpnia. *(Tel. prywatny).* Rektorem Akademii niemieckiej, której otwarcie w domu przy ulicy Fryderykowskiej nastąpi 15 października, będzie prof. dr. Kühnemann z Bonn.

Neapol, 27 sierpnia. Wczoraj otwarł się krater Wezuwiusza, na wysokości 1010 metrów, który od r. 1895 nie był czynny, i wyrzuca wielką masę lawy. Lawa zalała 400 m. kwadratowych i dotarła na odległość 850 m. od dworca kolei linewkowej. Lawa wypływa ciągle. Dotąd nie ma żadnego niebezpieczeństwa.

Paryż, 27 sierpnia. *Matin* donosi, że wizyta króla włoskiego opóźni się o tydzień z powodu zebrania się parlamentu, które nastąpi 13 października.

Paryż, 27 sierpnia. Z ministerstwa wojny zaprzeczają doniesieniu, jakoby minister wojny Andrée zamierzał do mobilizacyi wojska użyć automobilów.

Straszny pożar.

Budapeszt, 27 sierpnia. Najj. Pan ofiarował 4000 koron dla pozbawionej chleba służby spalonego domu towarowego, oraz 1300 koron dla rannych podczas pożaru.

Budapeszt, 27 sierpnia. Straż pożarna zbadała już trzecie i czwarte piętro spalonego gmachu. Na czwartem piętrze nie znaleziono żadnych zwłok. Na trzeciem piętrze znaleziono zwęglone zwłoki dwu osób, z których jedne znajdowały się w łazienkach, w wannie. Przybyli z Wiednia i Monachium rzeczoznawcy stwierdzili, że zachodziły wielkie zaniedbania pod względem bezpieczeństwa.

Budapeszt, 27 sierpnia. Pewien radny miejski wniósł do magistratu pismo, domagające się wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego komendantowi miejskiej straży ogniowej z powodu zarzutów, wytoczonych mu wskutek ostatniej katastrofy pożarowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 sierpnia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 640 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 705·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 510·50, Akcye Länderbanku 405·—. Akcye Bankvereinu 469·—, Akc. Bodencredit 908·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 646·75, Akcye kolei Południowej 79·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 417·50, Akcye kolei Północnej 5400·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 356·50, Akcye Rima Muranyi 441·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1620·—, Akcye Fabryki broni 352·—. Akcye Tureckie tytoniowe 358 50, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1042·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·80, Renta majowa 100·10, Austryacka Renta koronowa 100·35, Węgierska Renta koron. 97·75, 5½ Listy Tow. kredytowego ziem. 98·60. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·27, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102.—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·32, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·20, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·65, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 116·50 Marki 117·37, Ruble 253·12.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 26. sierpnia 1903

34 — 77 — 24 — 4 — 80

Następne ciągnienia odbędą się dnia 9. i 23. września 1903.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 sierpnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. S hr. Skarbek z Krakowa, R. E Jonak z Wiednia, W. Stojowska z Buczacza, E. Rozwadowski z Chyliczyc, W. Rozwadowski z Babina, M. Rozwadowska z Babina.

HOTEL KRAKOWSKI.

P. B. Żukiewicz z Rozalówki.

HOTEL FRANCUSKI

P. K. Rozwadowski z Turówki.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. sierpnia 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	50	—	—
4% los. w 56 lat	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. sierpnia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	100 15	100.35
styczeń-lipiec	100 —	100 20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.45	100.65
kwiecień-październik	100.40	100.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.30	154.30
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183. ·	184.50
„ „ 1864 po 100 zł.	246.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	246.—	250.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.50	301.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.80	121.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.15	101 15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	512.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129 25	130.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.35	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.45	101 45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.20	101 20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 85	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	— —
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.75	97.95
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.25	157 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201. -	204 -
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.—	203. -
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 35	98 35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	284
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.20	108 20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.25	104.25
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.15	100.15
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.75	—.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86.—	83. -
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.20	100.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	287. -	292.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278. -	283. -
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	105.35
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111. -	113.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101. -	101.70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.6
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.—	98 80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.75	103 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.50	102.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.60	101 60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.70	110.70
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	118.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	102.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.—	93.90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 40	100 40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr	107 50	108 50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107 75	108 75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19.80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	437.—	441.—
Clary 40 zł. mk.	168.—	178 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83 —	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80 —	83 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73 —	75 50
Palffy 40 zł. mk.	168 —	178 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.—	55.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72. -
Salma 40 zł. mk.	221. -	231. —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	273 —	272 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2673.—	2677.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— —	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	708 50	709 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	516.50	517.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	530.—	532 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 —	260 —
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	405.75	406 75
„ Austro-węg. 1400 k.	1583.—	1587. -
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	509.—	510.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.50	244 -
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.—	252 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5384.—	5400.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575 —	579 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	400 —	400 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	852.—	856 -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	632.—	640. -
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1034 —	1049 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	354.50	355 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1615.—	1635. -
Schodnicy 500 kor.	703.—	713 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	379.—	380 -
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.35	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.10	239 35
Paryż za 100 franków	95.07½	95 17½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.60
Włoskie banki	95 12½	95.27½
Francuskie banki	95.10	95.20
Szwajcarskie banki	95.10	95.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11 38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.08
20-markówka	23.47	23.54
Rosyjski półimperyał	— -	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.25	117 45
Włoskie banknoty za 100 lir	95 15	95 35
Ruble	2 53$_{12}$⁵	2 54$_{12}$⁵

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2872/903. [6886 2—3]

Ogłoszenie.

W c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy, odbędzie się 25. września b. r. licytacya za pomocą pisemnych ofert, w celu zabezpieczenia dostawy 500 m³ drzewa opałowego i 2500 m. desek różnych wymiarów na rok 1904.

Zapotrzebowanie tych materyałów na rok 1905 mogą być w przybliżeniu w tych samych ilościach przyjęte co na rok 1904 i będą dotyczącemu dostawcy po upływie roku 1904 podane.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy.

C. k. fabryka tytoniu.

Jagielnica, dnia 20. sierpnia 1903.

L. cz. E. 768/3 (5) [6835 2—3]

Na żądanie Maurycego Ameisena w Krakowie zastąpionego przez dr. Alojzego Krausa we Lwowie, odbędzie się dnia 16. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie licytacya połowy realności objętych lwh. 138 i 487 ks. gr. gm. kat. Janów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 138 gm. kat. Janów na 770 kor., zaś lwh. 487 gm. Janów na 360 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 138 gm. Janów kwotę 520 kor., a co do lwh. 487 gm. Janów kwotę 270 kor, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 27. lipca 1903.

L. 2408 [6866 1—3]

Ogłoszenie konkurencyjne.

Ze strony urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie podaje się do wiadomości, że w Chrzanowie jest do obsadzenia lwowsko-berneńsko-wiedeńska kolektura loteryjna Nr. 163, 403, 478, która według trzechletniego przecięcia z lat 1900 1902 przyniosła zbiórek w ogólnej kwocie 39 072 kor. 40 hal. a dochodu kolektantowi przy 6% stopie dla Lwowa i Berna a 2½% stopie dla Wiednia razem 1762 kor. 18 hal

Kaucyę wymaga się w wysokości 4500 kor. nominalnej wartości.

Zamknięte oferty, ostemplowane znaczkiem na 1 kor. i zaopatrzone w wadyum w kwocie 88 kor., dalej dowodem znajomości tak języków krajowych jak i języka niemieckiego, metryką, certyfikatem przynależności i świadectwem moralności, należy wnieść tutaj najpóźniej do 21. września 1903 12 godzina w południe.

Prowizyę będzie wynagradzać się od 5% od wszystkich trzech zbiórek.

Bliższe warunki oglądać można w podpisanym urzędzie w zwykłych urzędowych godzinach i w nadzorze c. k. straży skarbowej w Chrzanowie.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1903.

L. cz. E 1702/2 [6910]

Na żądanie niel. Karoliny Kaczkowskiej zastąpionej przez ojca Jana Słowińskiego, odbędzie się dnia 31. sierpnia 1903 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 1) połowy realności lwh. 872 ks. gr. gm. Iwanie pusta składającej się z parc. bud. lk. 189 z chatą i budynkami gospodarczymi dłużnika w całości własnymi i z parc. gr. lk. 455 456 i 457, tudzież 2) całej realności lwh. 871 ks. gr. gm Iwanie puste składającej się z parc. gr. lk. 821, 991 i 994 wraz z przynależnościami, składającemi się ad 1) z płotu, drzew owocowych, starego wozu, cepa, kosy, 2 rydli i 2 drabin.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 891 kor. 80 hal. w czem mieści się wartość przynależności na kwotę 35 kor. 80 hal. ocenionych ad 2) na 1218 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 594 kor. 53 hal, ad 2) 812 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości względnie części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 11. lipca 1903.

Konkursa.

L. 10.231/pr. [6882 2—3]

KONKURS.

W celu obsadzenia trzech posad sekretarzy powiatowych w X. klasie rangi i ośmiu posad kancelistów Namiestnictwa w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do końca września 1903.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 81/3 (2) [6923]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 230 czasopisma „Naprzód" z dnia 22. sierpnia 1903 artykuły, względnie ustępy akrtykułów pod tytułem: „Odmówienie pogrzebu" i dwa słowa następne a więc cały artykuł wraz z napisem zawiera znamiona występku z §§. 302 i 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tegoż artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 24. sierpnia 1903.

L. cz. Pr. III. 82/3 (2) [6924]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 231 czasopisma „Naprzód" z dnia 24. sierpnia 1903 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem: I. „Przed sądem", oraz następny wyraz a więc cały artykuł wraz z napisem; II. „Rezerwiści" od początku do końca t. j. do słów „być musiało" zawierają znamiona występku ad I. z artykułu IV. i VII. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. 63, ad II. z §. 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 26. sierpnia 1903.

Księgi gruntowe.

L. cz. Prez. 5650 19 R/3 [5981 3—3]

Edykt I.

C. k. wyższy Sąd krajowy podaje w myśl ustawy z 25. lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. niniejszem do wiadomości, że wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego jako górniczego w Samborze z 18. lutego 1903 l. dz. hip. 4 gór 3 na podstawie listu lennego przez c. k. Starostwo górnicze w Krakowie dnia 30. września 1902 l. 3491 wydanego i na podstawie mapy rozpołożnia do listu lennego dosztyego dla nowo nadanego pola górniczego na 52609 kor. oszacowanego, składającego się z trzech pojedynczych i z jednej podwójnej miary górniczej, na pokład węgla brunatnego, odkryty we własnej wyłączności górniczej l. 1126 z r 1900 Romana hr. Potockiego na pgr. 9593 3 w gminie katastralnej Potylicz powiatu politycznego Rawa ruska w Galicyi, którego pola gór o powierzchni 225.581 m^2 główny punkt rozkładu oznaczony na mapie rozkładu znakiem  górniczym, (jak obok). znajduje się w głębokości 7 m. pod powierzchnią ziemi na północnym (lewym) ociosie w 20·82 m. chodnika bocznego, pędzonego w kierunku 5^h 10° 21' 30", a założonego w oddaleniu 67·29 m. od ujścia głównej stolni o kierunku 12^h 7' 30", posiadającej to swe ujście na parceli gr. 9664 Hrycia Starczaka własnej, zaś punkt ten rozkładu jest oddalony od północno-wschodniego rogu nowego na parceli gr. 9602/3 znajdującego się budynku drewnianego będącego własnością Romana hr. Potockiego, a zamieszkałego przez sztygarów, na 40·55 m. w kierunku 9^h 3' 54" od południowo-wschodniego rogu drewnianego budynku na p. bud. 664/2 będącego własnością Katarzyny Junko 187·2 m. w kierunku 5^h 9° 0', a wreszcie od południowo-wschodniego rogu drewnianego budynku na p. bud. 664/3 będącego własnością Iwana Świetnickiego na 204 m. w kierunku 5^h 6° 45', którego to pola górniczego rozkład jest w liście lennym i mapie do listu tego dołączonej dokładnie opisany, wygotowany został projekt nowo utworzyć się mającego ciała tabularnego górniczego pod nazwą „Alfred" i że projekt ten od dnia 1. sierpnia 1903 ma być uważany za nową księgę gruntową. Sporządzony projekt przejrzanym być może w c. k. sądzie obwodowym jako górniczym w Samborze. Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości powyższej jako nowe ciało tabularne do księgi górniczej wciągnąć się mającej jedynie przez wpisanie do nowej księgi górniczej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tego nowego ciała tab. nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, nabyli do nieruchomości tej, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego ciała tabularnego tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami do wymienionego wyżej Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 1. sierpnia 1904 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w księdze górniczej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w księdze hipotecznej było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 25. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 27/3 (3) [6432 2—3]

Na wniosek lwowskiej Filii Banku hipotecznego dla handlu i przemysłu we Lwowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne arkusza kuponowego 4% obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893 na 100 kor. S. A. Nr. 323 z kuponami płatnymi w dniach 1/V. i 1/II. każdego roku za czas od 1. listopada 1902 do 31. maja 1916 i z kuponami płatnymi dnia 1/XI. 1916, 1/V. i 1/XI. 1917 i 1/V. 1918, oraz talonu od 4% obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893 na 100 kor. S. A. Nr. 323 wystawionej 1/V. 1893 przez Wydział krajowy Król. Galicyi i Lomeryi.

Posiadacza powyższych papierów wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie arkusz kuponowy 4% obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893 na 100 kor. S. A. Nr. 323 z kuponami płatnymi w dniach 1/V. i 1/II. każdego roku za czas od 1. listopada 1902 do 31. maja 1916 i z kuponami dnia 1/XI. 1916, 1/V. i 1/XI 1917 i 1/V. 1918, oraz talonu od 4% obligacyi galic. pożyczki z r. 1893 na 100 kor. S. A. Nr. 323 wystawionej 1/V. 1893 przez Wydział krajowy król. Galicyi i Lodomeryi po upływie jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia płatności licząc, względnie kupony z dnia 1/XI. 1902 i 1/V. 1903 od dnia ostatniego ogłoszenia uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII

Lwów, dnia 10. lipca 1903.

L cz. E. 828/3 (2) [6463 2—3]

Przebywającego w niewiadomem miejscu w Ameryce Michała Pacholczyszyna ze Stefkowy zawiadamia się, że Towarzystwo zaliczkowe w Lisku prowadzi przeciw niemu egzekucyę pto 129 kor. zpn. przez licytacyę jego realności whl. 49 księgi gruntowej Stefkowa, w której to sprawie dlań kuratora w osobie Michała Iwanickiego, pisarza w Stefkowy ustanowiono.

Wzywa się tedy dłużnika, aby się w tej sprawie osobiście do sądu zgłosił, lub pełnomocnika ustanowił, ileże w razie przeciwnym sprawa cała z kuratorem jego przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. IV. 6 881 (76) [6468 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie daje do wiadomości, że dnia 7. sierpnia 1881 zmarła we Lwowie Katarzyna Loestnerowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomem, czy i które osoby mają prawo do spadku po niej, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiekbądź tytułu rościć sobie prawo do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się do sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek Katarzyny Loestnerowej, dla którego tymczasem p. Michał Tarczala kuratorem, a Marya Tarczala administratorką ustanowioną została pertkraktowany i przyznany będzie tym, którzy deklaracyę do spadku wniosą, tytuł dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub jeżeli nikt się nie oświadczy, cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi wydany będzie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 15. lipca 1903.

L. cz. Cg. I. 171/3 (1) [6927 1—3]

Przeciw Mendlowi Birnfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Esterę Symę 2-im. Birnfeldową w Rudniku pozew o utrzymanie pto. 60 kor. miesięcznie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 27. sierpnia 1903 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Mendla Birnfelda ustanawia się pana dra Wachtla adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Birnfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 14. sierpnia 1903.

L. 114.241.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 25. sierpnia 1903, L. 37.704 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Fehértemplom, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Temes) Csene, Perjámos, Zsombolya (komitat Tarontal) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. i 22. sierpnia 1903, L 37.279 i 37.706 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 22. i 24. sierpnia 1903 L. 111.859 i 113.439 (Gazeta Lwowska z 26. sierpnia 1903 Nr. 194).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w życie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1903.

L. cz. Prez. 613 (18 P/3 [6978]

Obwieszczenie.

Dla V. Zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 12. października 1903 o godzinie 9 przed południem, zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego Przewodniczącym Wiceprezydenta sądu krajowego z tytułem Prezydenta sądu obwodowego: Stanisława Przyłuskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców sądu krajowego wyższego: Sylwerego Dzierzyńskiego i Stanisława Promińskiego, oraz radców sądu krajowego: Karola Podlaszeckiego, Fryderyka Koerbera, Józefa Szymonowicza, Tytusa Adamiaka, Grzegorza Charaka, Ludwika Herasymowicza, Edwarda Nahlika, Filipa Drexlera, Stanisława Wierzbickiego i Stanisława Jasińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. karnego.

Lwów, dnia 12. sierpnia 1903.

L. cz. C. 122/3 (1) [6931 1—3]

Przeciw Wojciechowi Jasickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Maryannę Janiga i Magdalenę Sokulską z Jodłowy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 150 ks. gr. gm. Jodłowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. sierpnia 1903 r. o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Jasickiego, ustanawia się pana Antoniego Kitę w Jodłowy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Wojciecha Jasickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 26 sierpnia 1903.

L. cz. Cg. I. 139/3 (1) [6926]

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Feliksowi Łąckiemu, Maryannie Łąckiej, Teresie, Józefowi Romanowi i Leonowi Spławskim, tudzież Kasparemu Spławskiemu, Mikołajowi Srokowskiemu i Ignacemu Zajączkowskiemu a względnie tychże nieznanym spadkobiercom, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Wojciecha Spławskiego, Józefa Spławskiego, Szymona Spławskiego i małol. Karolinę Spławską zam. Wilczyńską, Albinę Spławską zam Srokowską, Domicelę Spławską zam. Sikorską, Ludwikę i Feliksa Spławskich do rąk matki i opiekunki Maryi Spławskiej, wszystkich w Hnilczu, pozew o uznanie prawa własności do parcel obj. whl. 387 gm. Hnilcze z Panowicami.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 1. września 1903 o 9 godzinie przed południem.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się pana dr. Czajkowskiego adwokata w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 24. sierpnia 1903.

L. cz. Cw. 1761/3 (1) [6895]

Przeciw Mosesowi Hirschhornowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Józefa Miklera pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mosesa Hirschhorna, ustanawia się pana dr. Hermana Falka, adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. Cg. I. 11/99 (15) [6609]

W sprawie żądanego przez Eisiga Kleinhändlera zniesienia współwłasności realności whl. 401 i 402 ks. gr. gm. Tarnów przez licytacyę, ustanawia się dla nieznanych z miejsca pobytu współwłaścicieli tych realności Reginy z Haberów Finkelsteinowej, Chiela Fränkla, Jakóba Abrahama, Sary z Abrahamów Grobtuch, Chaji Itty 2 im. z Abrahamów Nebenzahl, Mojżesza Abrahama i Chaskla Hirscha 2 im. Abrahama, względnie nieznanych ich spadkobierców, kuratora adw. dr. Psarskiego w Tarnowie, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, póki się sami nie zgłoszą

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 21. marca 1903.

Doniesienia prywatne.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 55.812/II.

Kundmachung

betreffend die gemeinschaftliche Ausschreibung der Lieferung von: 1. Tuch und tuchartigen Schafwollstoffen, 2. Leinen und Baumwollwaaren, sowie 3. Uniform-Zubehörsorten, behufs Anfertigung von Uniformen für die Unterbeamten und Diener der Amtsbezirke der k. k. Staatsbahndirektionen Krakau, Lemberg und Stanislau.

Die vorbenannten k. k. Staatsbahndirektionen beabsichtigen nach drei aus der folgenden tabellarischen Übersicht zu entnehmenden Beschaffungsgruppen getrennt, für die Dauer von zwei Jahren, und zwar vom 1. Jänner 1904 bis 31. Dezember 1905, ihren gemeinsamen Bedarf an nachstehend sammt den beiläufigen Bedarfsziffern spezifizierten Sorten im Wege der öffentlichen Konkurrenz einheitlich sicherzustellen. Es wird zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung erlassen.

Der beiläufige Bedarf während der gesammten zweijährigen Lieferungsperiode ist folgender:

Artikel Nr.	Lieferungsgruppe und Gegenstand	Für den Amtsbezirk der k. k. Staatsbahndirektion Krakau	Lemberg	Stanislau	Totale
		Mit dem Ablieferungsorte Material-Magazin Lemberg			
	I. Tuch und tuchartige Schafwollstoffe:	Meter			
1	Dunkelblaues Tuch	1600	1700	1800	5100
2	Kornblumenblaues Tuch I.-ma	8000	8000	7900	23900
3	Kornblumenblauer Stoff II.-da	4000	5000	6100	15100
4	Orangegelbes Egalisirungstuch	200	100	200	500
5	Lichtblaugrauer Milton	200	200	200	600
6	Dunkelblaugrauer Hosenstoff	1000	1200	1400	3600
7	Dunkelblauer Paletotstoff	1400	1500	1500	4400
8	Mohrengrauer „	4700	6000	5300	16000
9	Dunkelgrauer schwerer Mantelstoff	2200	3000	3100	8300
10	„ leichter „	600	800	1100	2500
11	Schwarzer Schafwollfutterstoff	660	700	760	2120
12	Dunkelgrauer „	1900	2500	2200	6600
13	„ Schafwolloden	2300	2500	2500	7300
	II. Leinen und Baumwollwaaren:				
1	Blaugestreifter Gradl	10000	10000	11400	31400
2	Blauer Leinenstoff	10000	8000	7080	25080
3	Schwarze Futterleinwand	2700	3000	3250	8950
4	Ungebleichte „	5000	5500	5200	15700
5	Schwarzer Kloth	1200	1500	1570	4270
6	„ Orleans	600	600	1000	2200
7	Färbig gestreifter Satin	800	800	870	2470
8	Dunkelgrauer Croisé	1200	1200	1800	4200
9	Schwarzer „	500	500	600	1600
10	Grauer Molino	500	600	700	1800
11	Silbergrauer Pelzbarchent	3500	4000	4400	11900
12	Grauschwarzes Köperfutter	5600	6000	6970	18570
13	Schwarzer Baumwollsammt	100	100	100	300

Artikel Nr.	**III. Zubehörsorten:**		Einheitsmass	Menge Krakau	Lemberg	Stanislau	Totale
1	Flugräder, einseitig	aus weissem versilbertem Metall	Paar	5500	6000	9000	20500
2	„ doppelseitig mit Kaiserkrone		Stück	7000	8000	8400	23400
3	Adlerknöpfe, gross		Gross	250	280	300	830
4	„ klein		„	200	200	225	625
5	Rosetten		Stück	12000	12000	13800	37800
6	Firmachiffren St. B. in Silberstickerei	aus versilbertem Metallgespinst	Paar	120	150	240	510
7	Achselklappen mit 1 Bördchen		„	1000	1000	1000	3000
8	Achselquerspangen		„	900	1000	1000	2900
9	Achseldragoner		„	350	600	900	1850
10a	Kappenschnüre für Unterbeamte		Meter	500	800	700	2000
10b	„ „ Diener		„	2500	2500	2180	7180

1. An der Offerteinbringung können sich nur solide, leistungsfähige Unternehmer beteiligen. Zwischenhändler, dann Personen, welche das österreichische Staatsbürgerrecht nicht geniessen, sind von der Bewerbung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Alle jene Unternehmer, welche sich an der Offerteinbringung beteiligen wollen und bisher zu den k. k. österreichischen Staatsbahnen im ähnlichen Lieferungsverhältnisse noch nicht gestanden sind, haben mittelst eines von der bezüglichen Handels- und Gewerbekammer und rücksichtlich der Zubehörsorten eventuell der politischen Behörde (Magistrat) ausgefertigten Zeugnisses ihre Solidität und Leistungsfähigkeit nachzuweisen.

3. Rücksichtlich der Lieferung von Tuch und Schafwollstoffen, sowie der Leinen- und Baumwollwaaren wird nur auf solche Unternehmer reflektiert, welche Grossindustrielle in diesen Branchen sind.

Die Erzeugung dieser Artikel hat in den von den Unternehmern selbst betriebenen Fabriken nach den bei allen k. k. Staatsbahndirektionen, gegen Bezahlung des Selbstkosten-Betrages käuflich erhältlichen authentisierten Normalmustern zu erfolgen, wobei sich die k. k. Staatseisenbahn-Verwaltung das Recht vorbehält die Erzeugung an Ort und Stelle nach eigenem Ermessen zu überwachen.

4. Es steht den Offerenten frei sich um alle in jeder angegebenen Lieferungsgruppe (Tuch, Leinen und Baumwollwaaren, Zubehörsorten) ausgeschriebenen, oder auch nur um einzelne Sorten derselben zu bewerben sowie es denselben freisteht auf den Bedarf einzelner oder sämmtlicher k. k. Staatsbahndirektionen zu reflektieren.

5. Die k. k. Staatseisenbahnverwaltung behält sich das Recht vor, bei Beurteilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten und bezüglich der Zubehörsorten auch auf die vorgelegten Muster Rücksicht zu nehmen und hienach nach freier Wahl zu entscheiden, sowie sie auch berechtigt ist, beliebige Teilmengen der offerierten Gegenstände dem Offerenten zur Lieferung zu übertragen oder auch sämmtliche Anbote zurückzuweisen und die Lieferung auf beliebigem Wege zu vergeben.

6. Für die richtige Einhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von 5% des Wertes, welcher nach dem für die offerierten Artikel geforderten Preise entfällt, gleichzeitig mit dem Offerte, jedoch abgesondert von demselben, bei der Kassa der k. k. Staatsbahn-Direktion Lemberg nach Vorschrift des Artikels 4. der allgemeinen Bedingnisse zu erlegen.

7. Das vom Offerenten eigenhändig zu unterfertigende Offert muss:

a) auf dem mit dieser Ausschreibung hinausgegebenen Formulare (Preisverzeichnis) verfasst;

b) mit einer Stempelmarke von einer Krone per. Bogen versehen;

c) unter der Voraussetzung des Punktes 2 mit dem Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisse belegt sein;

d) ferner hat jeder Offerent ein eigenhändig unterschriebenes Exemplar der allgemeinen und der besonderen Lieferungsbedingnisse von welchen jeder Bogen mit einer Stempelmarke von einer Krone versehen sein muss, dem Offerte anzuschliessen schliesslich:

C. k. austryackie koleje państwowe.

[6765]

Obwieszczenie

dotyczące dostawy 1. sukna i wełnianych materyi, 2. płótna i materyj bawełnianych, 3. potrzeb dodatkowych do uniformów, przeznaczonych na sporządzenie uniformów dla podurzędników i sług, dla okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie.

Wymienione c. k. Dyrekcye kolei państwowych zamierzają zapewnić sobie na przeciąg czasu dwóch lat a to: od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1905 pokrycie potrzebnej ilości niżej wymienionych gatunków sukna i materyj wełnianych, płótna i materyj bawełnianych, oraz dodatków do uniformów w drodze publicznego przetargu i wydają w tym celu następujące obwieszczenie.

Potrzebne w podanym dwuletnim okresie czasu zapasy są w przybliżeniu następujące:

Liczba porz.	Dział dostawy i przedmiot	dla urzędowego okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie	Lwowie	Stanisławowie	Suma ogólna
		Miejscem dostawy jest magazyn materyałowy we Lwowie			
	I. Sukno i wełniane materye:	metrów			
1	Sukno ciemno-granatowe	1600	1700	1800	5100
2	„ bławatno-niebieskie I.-ma	8000	8000	7900	23900
3	Materya „ „ niestrzyżona	4000	5000	6100	15100
4	Sukno pomarańczowo-żółte na wypustki	200	100	200	500
5	Milton jasno-niebiesko-szary	200	200	200	600
6	Materya na spodnie ciemno-granat. szara	1000	1200	1400	3600
7	„ „ palta ciemno-granatowa	1400	1500	1500	4400
8	„ „ „ szarawo-czarna	4700	6000	5300	16000
9	Sukno komiśne grube na płaszcze (sieraczek)	2200	3000	3100	8300
10	„ „ lekkie „ „	600	800	1100	2500
11	Czarna wełniana materya na podszewkę	660	700	760	2120
12	Ciemno-szara „ „ „ „	1900	2500	2200	6600
13	Sieraczyna (Loden) ciemno-szara niestrzyż.	2300	2500	2500	7300
	II. Płótna i materye bawełniane:				
1	Dyma w paski błękitne	10000	10000	11400	31400
2	Niebieska lniana materya	10000	8000	7080	25080
3	Płótno na podszewkę czarne	2700	3000	3250	8950
4	„ „ „ surowe niebieskie	5000	5500	5200	15700
5	Klot czarny	1200	1500	1570	4270
6	Czarny orlean	600	600	1000	2200
7	Satyna biała w barwne paski	800	800	870	2470
8	Croisé ciemno-szary	1200	1200	1800	4200
9	„ czarny	500	500	600	1600
10	Molino szare	500	600	700	1800
11	Barchan srebrzysto-szary	3500	4000	4400	11900
12	Polon ciemno-szary (Köperfutter)	5600	6000	6970	18570
13	Welwet czarny bawełniany	100	100	100	300

Liczba porz.	**III. Dodatki:**		Miara jednostkowa	ilości Krakowie	Lwowie	Stanisławowie	Suma ogólna
1	Kółka jednoskrzydłowe	z metalu srebrzonego	par	5500	6000	9000	20500
2	„ dwuskrzydłowe z koroną cesarską		sztuk	7000	8000	8400	23400
3	Guziki z orłem cesarskim duże		Gros	250	280	300	830
4	„ „ „ małe		„	200	200	225	625
5	Rozety		sztuk	12000	12000	13800	37800
6	Srebrna tkana firmą St. B.	z posrebrzanej tkaniny metalowej	par	120	150	240	510
7	Naramienniki z 1 bordurą		„	1000	1000	1000	3000
8	Uszka do naramienników		„	900	1000	1000	2900
9	Naramienniki ze sznura (dragony)		„	350	600	900	1850
10a	Sznury do czapek dla podurzędników		m.	500	800	700	2000
10b	Sznury do czapek dla sług		„	2500	2500	2180	7180

1. Ubiegać się o dostawę mogą tylko pewni i zasobni przedsiębiorcy; pośrednicy, jakoteż osoby nie posiadające obywatelstwa austryackiego, są od konkurencyi wykluczeni.

2. Przedsiębiorcy, chcący brać udział we wnoszeniu ofert, którzy dotąd nie podejmowali się jeszcze dostaw dla c. k. kolei państwowych, winni wykazać swoją zasobność i zdolność do pełnienia przyjętych zobowiązań świadectwem, wystawionem przez odnośną izbę handlową i przemysłową, a względnie dostawcy dodatków świadectwem, wystawionem ewentualnie przez Władzę polityczną (Magistrat).

3. Co do dostawy sukna i materyj wełnianych jakoteż materyj płóciennych i bawełnianych, uwzględniać się będzie tylko takich przedsiębiorców, którzy należą do rzędu wielkich przemysłowców w dotyczących gałęziach.

Wyrób tych artykułów ma się odbywać w fabrykach przez przedsiębiorców prowadzonych wedle zatwierdzonych wzorów, które można nabyć we wszystkich c. k. Dyrekcyach kolei państwowych za zwrotem kosztów produkcyi, przyczem c. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie prawo kontroli wyrobu według swego uznania na miejscu.

4. Oferenci mogą się ubiegać o dostawę we wszelkich wyżej wymienionych działach (sukien, płótna, materyj bawełnianych, dodatków) albo tylko pewnych ich gatunków; mogą również podjąć się dostaw dla okręgów każdej c. k. Dyrekcyi z osobna albo wszystkich razem.

5. C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie prawo swobodnej decyzyi przy ocenieniu oferty a mianowicie prawo uwzględnienia nie tylko ceny, ale także pewności i zdolności dostawców dotrzymania warunków dostawy jak również ceny wzorów na dodatki.

Niemniej zastrzega sobie c. k. Zarząd kolei państwowych prawo decyzyi co do oddania częściowego dostaw lub też odrzucenia wszystkich ofert i rozdania dostaw w jakikolwiek inny dowolny sposób.

6. Celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty należy stosownie do art. 4 ogólnych warunków złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie równocześnie z ofertą, ale oddzielnie od niej wadyum wynoszące 5% cen żądanych za dostarczyć się mające przez oferenta przedmioty.

7. Oferta podpisana własnoręcznie przez oferenta, ma być:

a) spisana na formularzu zawierającym spis cen;

b) zaopatrzona stemplem na jedną koronę od każdego arkusza;

c) jeżeli zachodzi przypadek przewidziany w punkcie 2. ma być do oferty dołączone świadectwo zasobności i możności dopełnienia przyjętych zobowiązań;

d) dalej ma każdy oferent załączyć do oferty własnoręcznie podpisany egzemplarz ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, z którego każdy arkusz musi być ostemplowany marką jednokoronową;

e) hat jeder Offerent von Zubehörsorten im Sinne des §. 4 der betreffenden besonderen Lieferungsbedingnisse die bezüglichen Muster separat versiegelt, gleichzeitig mit dem Offerte vorzulegen;

f) die Preise gelten franko der, dem im Lieferungsübereinkommen bezeichneten Materialmagazine vom Fabriksorte, nächst gelegenen Einbruchstation der k. k. österr. Staatsbahnen wohin der Lieferant die Stoffe auf seine Gefahr und Kosten abzuliefern hat. Von der erwähnten Ablieferungsstation werden die Stoffe im Regiewege an die Ablieferungsstelle weiter befördert werden.

8. Offerte, welche den vorstehenden Bestimmungen nicht entsprechen, ferner solche, welche besondere, von den Bedingnissen abweichende Bestimmungen, sowie Ausnahmen oder Berichtigungen enthalten, dann solche, welche verspätet einlangen, endlich telegrafische Anbote, bleiben ebenso unberücksichtigt, als jene Offerte, welchen etwa die Erklärung beigefügt wäre, dass der Offertsteller auf die Anbote anderer Offerenten Nachlässe zugesteht.

Offerte über Uniformzubehörsorten, welchen keine Muster beigegeben sind bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

9. Alle Formularien für die Preisverzeichnisse, dann die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse, sowie die Muster liegen bei allen k. k. Staatsbahn-Direktionen zur Einsicht auf, und sind eventuell dort käuflich.

10. Das Offert ist für den Offerenten vom Zeitpunkte der Einreichung, bis Ende Dezember 1903 für die k. k. Staatseisenbahnverwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes verständigt worden ist.

11. Die nach Vorschrift des Punktes 7 dieser Kundmachung instruierten Offerte sind versiegelt bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg, Krasickich-Gasse 5, bis längstens 30. September 1903 — 12 Uhr mittags mit der Aufschrift am Couverte: „Offert zur Lieferung von Uniformgegenständen, Lieferungsgruppe I., Tuch und Tuchartige Schafwollstoffe“, beziehunhsweise „Lieferungsgruppe II., Leinen- und Baumwollwaaren“, oder beziehungsweise „Lieferungsgruppe III., Uniform-Zubehörsorten“, einzureichen.

12. Die Offerteröffnung erfolgt am 1. Oktober l. J. — 12 Uhr mittags bei der k. k. Staatsbahn-Direktion Lemberg.

13. Die Offerenten werden von der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg vom dem Erfolge ihrer Offerte verständigt, und sind bis zu diesem Zeitpunkte durch ihre Offerte gebunden.

Den Nichterstehern wird das erlegte Vadium gegen Rückstellung der Kassabestätigung ausgefolgt, die Ersteher aber gleichzeitig zum Erlage der Kaution aufgefordert werden.

Lemberg, im August 1903.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

e) w myśl §. 4 szczegółowych warunków dostawy dodatków należy przedłożyć równocześnie z ofertą dotyczące próbki oddzielnie zapieczętowane;

f) ceny należy podać takie, za jakie dotyczący dostawca zobowiązuje się oddać towar w najbliższej stacyi c. k. austryackich kolei państwowych skąd się towar odeszle we własnym zarządzie do magazynu materyałowego we Lwowie.

8. Oferty nie będą uwzględnione jeżeli odpowiadać nie będą powyższym wymaganiom, jeżeli zawierać będą odrębne warunki, wyjątki i poprawki jak również nie będą uwzględniane oferty spóźnione, zgłoszone telegraficznie i takie, w których oferent oświadcza, że przyznaje c. k. Zarządowi kolejowemu opust w stosunku, do cen innych oferentów.

Oferty na dodatki, do których nie załączono wzorów będą również nie uwzględnione.

9. Formularze dla spisu cen ogólne i szczegółowe warunki dostawy i próbki można przeglądnąć i nabyć w każdej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

10. Oferta jest obowiązująca dla oferenta od chwili wniesienia tejże do 31. grudnia 1903, zaś dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

11. Oferty, sporządzone w myśl punktu 7. niniejszego ogłoszenia, należy wnieść opieczętowane do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie ulica Krasickich l. 5., najpóźniej do 30. września 1903 do godziny 12. w południe z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę przedmiotów uniformowych, grupa dostawy I. sukna i materyj wełnianych, względnie grupa dostawy II. płóciennych i bawełnianych wyrobów, albo grupa dostawy III. przedmiotów dodatkowych do uniformów“.

12. Otwarcie ofert nastąpi dnia 1. października 1903 o godzinie 12. w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

13. C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie uwiadomi oferentów o wyniku ich ofert obowiązujących oferentów aż do tej chwili i poleci kasie wypłacić wadya za zwrotem poświadczeń odbioru tym, którzy się z ofertami nie utrzymali, zaś tych, których oferty przyjęto, zawezwie do złożenia kaucyi.

Lwów, w sierpniu 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 55.812/II.

Kundmachung

betreffend die Ausschreibung der Uniform-Konfektionierung und der Lieferung von Kürschnerwaaren für die Unterbeamten und Diener.

Für den Amtsbezirk der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg wird für die Dauer der Jahre 1904 und 1905 die Konfektionierung der Uniformen, sowie die Lieferung von Kürschnerwaaren im öffentlichen Offertwege an geeignete Unternehmer, welche sich über die Ausführung derartiger grösserer Lieferungen auszuweisen vermögen vergeben.

Die Konfektion der Uniformen beschränkt sich einzig und allein auf den Arbeits- oder Macherlohn inklusive Zuschnitt und Beigabe des kleinen Zubehöres des Zwirnes und der Nähseide.

Sämmtliche Oberstoffe, die wichtigsten Futterstoffe und sonstige Zubehörsorten werden dem Ersteher der Konfektionsarbeiten von der Bahnanstalt übergeben werden.

Der Offerent hat bereits bei der Offertstellung jenes Ausmass an Oberstoff anzugeben, welches er für die Konfektionierung der einzelnen Kleidungsstücke beansprucht, dagegen werden die Futterstoffe, sowie die sonstigen Zubehörsorten von der Bahnanstalt nach einem bestimmten Normalausmasse beigegeben.

Die Lieferung der Kürschnerwaaren umfasst die Herstellung von nackten Pelz-Paletots, Pölzröcken und Pelzjacken, ferner das Überziehen der Paletots und kurzen Pelzröcke mit Tuch welch' Letzteres nach einem bestimmten Normalausmasse von der Bahnanstalt beigestellt werden wird.

Die Pelz- und Tuchkappen sind fertig herzustellen und werden nur die versilberten Metall-Embleme, Adlerknöpfe und Kappenschnüre zu denselben von der Bahnanstalt beigegeben.

Der Ausweis über den approximativen Bedarf während der zweijährigen Lieferungsperiode, ferner die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse, das Offertformulare, Preisverzeichnis, endlich das Normale über das Material-Ausmass der Stoffe und des Zubehöres können in der Abteilung II. für Rechts- und allgemeine Verwaltungs-Angelegenheiten der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen und unentgeltlich behoben werden.

Die Musterkleidungsstücke können bei der k. k. Material-Magazins-Leitung in Lemberg besichtigt werden.

Das Offert (Preisverzeichnis) ist sammt den etwaigen Beilagen vom Offerenten eigenhändig zu unterschreiben und mit einer Stempelmarke von einer Krone per Bogen zu versehen und versiegelt beim Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg, Krasickich-Gasse 5, bis längstens 30. September 1903, 12 Uhr Mittags mit der Aufschrift: „Offert auf Uniform-Konfektionierung“ beziehungsweise „Offert auf Kürschnerwaaren“ einzureichen.

Den Reflektanten bleibt es unbenommen auf den ganzen Lieferungsbedarf aller oder einzelner Sorten von Kleidungsstücken in Bewerbung zu treten, wie sich auch umgekehrt die gefertigte k. k. Staatsbahndirektion vorbehält, den ganzen Lieferungsbedarf ihres Amtsbezirkes einem Offerenten zu übertragen oder unter mehrere Offerenten zu teilen, eventuell auch sämmtliche Anbote zurückzuweisen und die Lieferung auf beliebigem Wege zu vergeben.

Die Offerteröffnung erfolgt am 2. Oktober l. J. 12 Uhr mittags bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

Die Offerenten werden von der k. k. Staatsbahn-Direktion Lemberg von dem Erfolge ihrer Offerte verständigt und sind bis zu diesem Zeitpunkte durch ihre Offerte gebunden. Die Ersteher werden zum Erlage der Kaution aufgefordert.

Lemberg, im August 1903.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

[6765]

Ogłoszenie

dotyczące rozpisania ofert na sporządzanie uniformów służbowych i dostawy wyrobów kuśnierskich dla podurzędników i sług.

Dla okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie oddanem będzie w drodze ogólnego przetargu sporządzanie uniformów służbowych i dostawa wyrobów kuśnierskich, potrzebnych w ciągu lat 1904 i 1905 przemysłowcom, mogącym się wykazać dokonanemi w większych rozmiarach podobnemi robotami lub dostawami.

Sporządzanie uniformów obejmuje jedynie skrojenie i szycie z dodaniem li tylko małych dodatków i potrzebnych do tego nici i jedwabiu podczas gdy materye na wierzchy i podszewki tudzież wszelkie inne ważniejsze potrzeby dostarczone będą przez c. k. Zarząd kolejowy.

Oferujący winien przy wniesieniu oferty podać wymiar materyi wierzchnich żądanych na sporządzanie pojedynczych uniformów, podczas gdy podszewki i potrzeby dostarczone będą podług wymiarów ustanowionych przez c. k. Zarząd kolejowy.

Dostawa wyrobów kuśnierskich odnosi się do wyrobu zupełnego kożuchów nagich i podbić futrzanych do paletotów, jakoteż do pokrycia tychże suknem dostarczonem podług wymiaru ustanowionego przez c. k. Zarząd kolejowy.

Czapki futrzane i sukienne dostawić należy zupełnie gotowe, zarząd kolejowy dostarczy jedynie potrzebne do tychże posrebrzane jak i metalowe odznaki, guziki i sznury.

Wykaz sporządzony przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych potrzebnych w ciągu dwulecia ilości mundurów, warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe, wymiary materyi i potrzeb, tudzież formularze ofert przejrzeć i bezpłatnie otrzymać można w oddziale II. dla spraw prawniczych i ogólno-administracyjnych c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Wzory uniformów pp. Oferenci oglądnąć mogą w magazynie materyałów we Lwowie.

Oferty, według wspomnianego formularza sporządzone i szczegółowo wypełnione, przez oferującego własnoręcznie podpisane i wraz z załącznikami marką na jedną koronę od każdego arkusza ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na sporządzenie uniformów służbowych“ lub „na dostawę wyrobów kuśnierskich“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 30. września 1903 o godzinie 12 w południe.

Oferty opiewać mogą na robotę czyli dostawę wszystkich lub też pojedynczych tylko gatunków przedmiotów rozpisanych; c. k. Dyrekcya zastrzega sobie jednak zupełną swobodę rozdania dostawy w całości jednemu oferentowi lub częściowej między kilku oferentów, ewentualnie odrzucenia wszystkich ofert i rozdania dostaw w jakikolwiek inny dowolny sposób.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2. października 1903, o godzinie 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie uwiadomi oferentów o wyniku ich ofert obowiązujących oferentów aż do tej chwili, i zawezwie tych których oferty przyjęto do złożenia kaucyi.

Lwów, w sierpniu 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

K. k. Staatsbahn-Direktion Stanislau.

ad Zl. 41.084/903

Kundmachung

betreffend die Ausschreibung der Uniform-Konfektionirung und der Lieferung der Kürschnerwaaren für Unterbeamte und Diener des Amtsbezirkes der k. k. Staatsbahn-Direktion Stanislau.

Die vorbenannte k. k. Staatsbahn-Direktion beabsichtigt für die Dauer von 2 Jahren und zwar vom 1. Jänner 1904 bis 31. Dezember 1905 die Konfektionirung der Uniformen sowie die Lieferung der Kürschnerwaaren im Wege der öffentlichen Konkurenz sicherzustellen.

Der beiläufige Bedarf während der gesammten zweijährigen Lieferungsperiode ist folgender:

Post Nr.	Benennung des Uniformstückes	Anzahl
	a) für Unterbeamte	
1	Uniformröcke Nr. I., II., III., IV.	115
2	Jacken Nr. I., II., III., IV.	409
3	Westen	461
4	Beinkleider	867
5	Tuchpaletot Nr. I., II., III., IV.	337
	b) Für Diener	
6	Uniformröcke Nr. I., II., III. } vom dunkel-blauen Tuch	75
7	Blousen Nr. I., II., III. } vom dunkel-blauen Tuch	76
8	Beinkleider vom dunkel blau-grauen Tüffel	145
9	Uniformröcke Nr. I., II., III. } vom Kornblumen blauen Tuch I. a.	658
10	Blousen Nr. I., II., III. } vom Kornblumen blauen Tuch I. a.	1471
11	Blousen Nr. IV. } vom Kornblumen blauen Tuch II. a.	1490
12	Beinkleider Nr. I.	2765
13	Beinkleider Nr. II.	2520
14	Tuchpaletot Nr. I.	831
15	Tuchpaletot Nr. II.	822
16	Lodenpaletot	450
17	Lodenrock	295
18	Blousen vom blaugestreiften Gradl	3025
19	Blousen vom blauen Leinenstoff	982
20	Beinkleider vom blauen Leinenstoff	1016
	c) für Kanzlei-diener	
21	Sommer-Rock	42
22	Sommer-Weste	42
23	Sommer-Beinkleid	67
24	Winter-Rock	58
25	Winter-Weste	58
26	Winter-Beinkleid	81
	Kurschnerwaaren	
27	Pelzpaletots mit Tuchüberzug	520
28	Pelzröcke nakte Nr. I.	500
29	Pelzröcke mit grauem Tuchüberzug Nr. II.	400
30	Pelzröcke mit blauem Tuchüberzug	56
31	Pelz (Winter) Kappen Nr. I.	1250
32	Pelz (Winter) Kappen Nr. II.	1300
33	Blaue Dienstkappen } für Unterbeamten	780
34	Rothe Dienstkappen } für Unterbeamten	91
35	Blaue Dienstkappen } für Diener	39
36	Rothe Dienstkappen } für Diener	56
37	Sommer Kappen Nr. I.	2930
38	Sommer Kappen Nr. II.	1820
39	Dienstkappen für Kanzleidiener	81

Die obenangegebenen Bedarfsziffer geben die Quantitäten bis auf 15% annäherungsweise an und kann der wirkliche Bedarf grösser oder kleiner sein.

1. an der Offerteinbringung können sich nur solide, leistungsfähige Unternehmer beteiligen, welche sich über die Ausführung derartiger grösserer Lieferung auszuweisen vermögen und falls sie bisher zu den k. k. öster. Staatsbahnen in ähnlichen Lieferungsverhältnissen noch nicht gestanden sind, haben sie mittelst eines von der bezüglichen Handels- oder Gewerbe-Kammer ausgefertigten Zeugnisses ihre Solidität und Leistungsfähigkeit nachzuweisen.

2. Die Konfektionirung der Uniformen beschränkt sich einzig und allein auf den Arbeits oder Macherlohn inclusive Zuschnitt und Beigabe des kleinen Zubehörs als Zwirnes und Nähseide etc... Sämmtliche Oberstoffe, die wichtigsten Futterstoffe und sonstige Zubehörsorten werden dem Ersteher der Konfektionirungsarbeiten von der Bahnanstalt übergeben werden und zwar die Oberstoffe nach dem durch den Offerenten in seinem Anbote anzugebenden Ausmasse, alle übrigen nach einem bestimmten Normalausmasse.

3. Die Lieferung der Kürschnerwaaren umfasst die Herstellung von nakten Pelzpaletots und Röcken, ferner das Überziehen der Pelzpaletots und kurzen Pelzröcken mit Tuch welch' Letzteres von der Bahnanstalt beigestellt werden wird.

4. Die Pelz- und Tuch-Kappen werden fertig hergestellt und nur die versilberten Metall-Embleme, Adlerknöpfe und Kappenschnüre zu denselben von der Bahnanstalt beigegeben.

5. Es steht dem Offerenten frei sich um die ganze ausgeschriebene Lieferung, oder auch nur um einzelne Sorten zu bewerben, wie sich auch umgekehrt die k. k. Staatsbahn-Direktion vorbehält den ganzen Lieferungsbedarf einem Offerenten zu übertragen oder unter mehrere zu verteilen.

6. Das vom Offerenten eigenhändig zu unterfertigende Offert muss:

a) auf dem mit dieser Ausschreibung hinausgegebenen Formulare (Preisverzeichnis) verfasst;

b) mit einer Stempelmarke von einer Krone per Bogen versehen;

c) unter der Voraussetzung des Punktes 1. mit dem Soliditäts- und Leistungsfähigkeits- Zeugnisse belegt sein;

d) ferner hat jeder Offerent ein eigenhändig unterschriebenes Exemplar der allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse von welchen jeder Bogen mit einer Stempelmarke von einer Krone versehen sein muss, dem Offerte anzuschliessen.

e) Eie Preise gelten franco Material Magazin Stanislau bezw. vom Erzegungsorte nächstgelegene Einbruchstation der k. k. öster. Statsbahnen, wohin der Lieferant die Uniformen auf seine Gefahr und Kosten abzuliefern hat.

7. Offerte welche den vorstehenden Bedingungen nicht entsprechen soder verspätet einlangen, werden unberücksichtigt bleiben.

8. Alle Formularien für die Preisverzeichnisse, dann die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse sowie dass Normale über das Materialausmass giltig ab 1. Jänner 1904, können in der Abtheilung für Rechts und allgemeine Verwaltungsgelegenheiten der gefertigten k. k. Staatsbahn Direktion eingesehen und unentgeltlich behoben werden.

Die Musterkleidungsstücke können bei der k. k. Material-Magazins-Leitung in Stanislau besichtigt werden.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

[6869]

Obwieszczenie

dotyczące konfekcyi uniformów służbowych i dostawy wyrobów kuśnierskich dla podurzędników i sług okręgu c. i k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Wymieniona c. k. Dyrekcya kolei państwowej zamierza zapewnić sobie na przeciąg czasu dwóch lat t. j. od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1905 konfekcyę uniformów tudzież dostawę wyrobów kuśnierskich w drodze publicznego przetargu i wydaje w tym celu następujące obwieszczenie.

Potrzebne w podanym dwuletnim okresie czasu do wykonania zapasy są w przybliżeniu następujące:

L. porząd.	Nazwa uniformu	Ilość
	a) dla podurzędników	
1	Surduty uniformowe Nr. I., II., III., IV.	115
2	Kurtki Nr. I., II., III., IV.	409
3	Kamizelki	461
4	Spodnie	867
5	Paletoty sukienne Nr. I., II., III., IV.	337
	b) dla sług	
6	Surduty uniformowe Nr. I., II., III. } z ciemno niebieskiego sukna	75
7	Bluzy Nr. I., II., III. } z ciemno niebieskiego sukna	76
8	Spodnie z ciemno-niebiesko-szarego tyftu	145
9	Surduty uniformowe Nr. I., II., III. } z bławatno-niebieskiego sukna I. a.	658
10	Bluzy Nr. I., II., III. } z bławatno-niebieskiego sukna I. a.	1471
11	Bluzy Nr. IV. } z bławatno-niebieskiego sukna II. a.	1490
12	Spodnie Nr. I.	2765
13	Spodnie Nr. II.	2520
14	Paletoty sukienne Nr. I.	831
15	Paletoty sukienne Nr. II.	822
16	Paletoty lodynowe	450
17	Surduty lodynowe	295
18	Bluzki płócienne z niebieskiemi paskami	3025
19	Bluzki płócienne niebieskie	982
20	Spodnie płócienne niebieskie	1016
	c) liberye dla sług kancelaryjnych	
21	Surduty letnie	42
22	Kamizelki letnie	42
23	Spodnie letnie	67
24	Surduty zimowe	58
25	Kamizelki zimowe	58
26	Spodnie zimowe	81
	Wyroby kuśnierskie	
27	Paletoty futrzane z sukiennym pokryciem	520
28	Kożuchy gołe Nr. I.	500
29	Surduty futrzane z sukiennym szarem pokryciem Nr. II.	400
30	Surduty futrzane z niebiesko-sukiennym pokryciem	56
31	Czapki futrzane zimowe Nr. I.	1250
32	Czapki futrzane zimowe Nr. II.	1300
33	Niebieskie czapki służbowe } dla podurzędników	780
34	Czerwone czapki służbowe } dla podurzędników	91
35	Niebieskie czapki służbowe } dla sług	39
36	Czerwone czapki służbowe } dla sług	56
37	Czapki letnie Nr. I.	2930
38	Czapki letnie Nr. II.	1820
39	Czapki służbowe dla sług kancelaryjnych	81

Powyższe cyfry podają ilość prawdziwego zapotrzebowania tylko w przybliżeniu aż do 15% i może takowe być większe lub mniejsze.

1. Ubiegać o dostawę mogą się tylko pewni i zasobni przedsiębiorcy, mogący się wykazać dokonanemi w większych rozmiarach podobnemi robotami lub dostawami, a którzy dotąd nie podejmowali się jeszcze dostaw dla c. k. kolei państwowej winni wykazać swoją zasobność i zdolność do pełnienia przyjętych zobowiązań świadectwem wystawionem przez odnośną izbę handlową i przemysłową.

2. Konfekcya uniformów obejmuje jedynie skrojenie i szycie z dodaniem li tylko małych dodatków jak nici, jedwabiu i t. p., podczas gdy materye na wierzchy i podszewki tudzież wszelkie inne ważniejsze potrzeby dostarczone będą, a mianowicie materyi na wierzchy według wymiaru podać się mającego przez dostawcę w swojej ofercie, zaś wszystkie inne według wymiarów ustanowionych przez zarząd kolejowy.

3. Dostawa wyrobów kuśnierskich odnosi się do wyrobu zupełnego kożuchów gołych i podbić futrzanych do paletotów, jakoteż do pokrycia tychże suknem, dostarczonem przez zarząd kolejowy.

4. Czapki futrzane i sukienne dostawić należy zupełnie gotowe, zarząd kolejowy dostarczy jedynie potrzebne do tychże posrebrzane metalowe odznaki, guziki i sznurki do czapek.

5. Oferenci mogą się ubiegać o całą rozpisaną dostawę, albo tylko pewnych gatunków, c. k. Dyrekcya zastrzega sobie jednak zupełną swobodę rozdania dostawy w całości jednemu oferentowi lub częściowej między kilku oferentów.

6. Oferta podpisana własnoręcznie przez oferenta ma być:

a) spisana na formularzu, zawierającym spis cen,

b) zaopatrzona stemplem na jedną koronę od każdego arkusza,

c) jeżeli zachodzi przypadek, przewidziany w punkcie 1. ma być do oferty dołączone świadectwo zasobności i możności dopełnienia przyjętych zobowiązań,

d) dalej ma każdy oferent załączyć do oferty własnoręcznie podpisany egzemplarz ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, z którego każdy arkusz musi być ostemplowanym marką jednokoronową,

e) ceny należy podać franko magazyn materyałów Stanisławów, względnie od miejscu uskutecznienia robót najbliższą stacyę kolei państwowych, do której dostawca uniformy na własny koszt i niebezpieczeństwo ma dostawić.

7. Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom, lub zapóźno wniesione, nie będą uwzględnione.

8. Formularze dla spisu cen, ogólne i szczegółowe warunki dostawy tudzież wykaz wymiaru materyi i dodatków, obowiązujący od 1. stycznia 1904 przejrzeć i otrzymać można bezpłatnie w oddziale dla spraw prawniczych i ogólno administracyjnych Dyrekcyi.

Wzory uniformów można oglądnąć w magazynie materyałów w Stanisławowie.

9. Das Offert ist für den Offerenten vom Zeitpunkte der Einreichung bis Ende Dezember 1903, für die k. k. Staatsbahnverwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes verständigt worden ist.

10. Die nach Vorschrift des Punktes 6 dieser Kundmachung instruirten Offerte sind versiegelt bei der k. k. Staatsbahndirektion in Stanislau bis **längstens 30 September 1903 12 Uhr mittags** mit der Aufschrift am Couverte: „Offert für Uniform-Konfektionirung und Lieferung von Kürschnerwaaren“ einzureichen.

11. Offerteröffnung erfolgt am 1. Oktober 1903 um 3 Uhr Nachmittags bei der k. k. Staatsbahn-Direktion in Stanislau.

12. Die Offerenten werden von dem Erfolge ihrer Offerte verständigt und sind bis zu diesem Zeitpunkte durch ihre Offerte gebunden.

Die k. k. Staatsbahn-Direktion.

Stanislau im August 1903.

9. Oferta jest obowiązująca dla oferenta od chwili wniesienia tejże do 31. grudnia 1903, zaś dla podpisanej c. k. Dyrekcyi od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

10. Oferty sporządzone w myśl punktu 6. niniejszego ogłoszenia należy wnosić opieczętowane do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie **najpóźniej do dnia 30. września 1903 do godziny 12-tej w południe** z napisem na kopercie „Oferta na konfekcyę uniformów i dostawę wyrobów kuśnierskich“.

11. Otwarcie ofert nastąpi dnia 1. października 1903 o godzinie 3-ciej po południu w podpisanej Dyrekcyi.

12. Podpisana Dyrekcya uwiadomi oferentów o wyniku ich ofert, obowiązujących oferentów aż do tej chwili.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, w sierpniu 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 53.522/V. [6867 3—3]

Rozpisanie ofert na roboty zegarmistrzowskie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać naprawę i utrzymanie zegarów służbowych wyszczególnionych w dwóch następujących grupach na rok 1904 za rocznem ryczałtowem wynagrodzeniem dwom odpowiednim firmom zegarmistrzowskim, a mianowicie:

Grupę I. obejmującą około:
150 zegarów pendułowych,
130 » ściennych i szwarcwaldskich,
40 » kieszonkowych,
6 » automatycznych dla strażników nocnych umieszczonych w biurach c. k. Dyrekcyi we Lwowie i na liniach: Lwów-Bełzec, Jarosław-Sokal i Lwów-Janów.

Grupę II. obejmującą około:
270 zegarów pendułowych,
860 » ściennych i szwarcwaldskich,
230 » kieszonkowych,
80 » automatycznych dla strażników nocnych,
8 » wieżowych i peronowych umieszczonych na liniach: Rzeszów-Lwów-Podwołoczyska i Krasne-Brody.

Oferty na zwykłym formularzu listowym zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie na każdym arkuszu, opieczętowane i zaopatrzone napisem: »Oferta na roboty zegarmistrzowskie« wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do 15. września 1903 do godziny 12-tej w południe.

Obowiązujące szczegółowe warunki można przejrzeć lub otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w oddziele ruchu II. piętro, drzwi Nr. 231 w godzinach urzędowych, lub na żądanie pisemne za opłatą pocztowego.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które nastąpi w dniu 16. września b. r. o godzinie 10-tej przed południem.

C. k. Dyrekcyi przysłuża prawo przyjęcia oferty albo zupełnego uchylenia tejże.

Oferty obowiązują oferentów jednostronnie przez dni 30 od dnia otwarcia ofert.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 23. sierpnia 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

C. k. austryackie koleje państwowe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 60.903/903. [6921]

Rozpisanie dostawy.

C. k Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem publiczną rozprawę ofertową na dostawę robót krawieckich t. j. konfekcyę uniformów i na dostawę towarów kuśnierskich dla podurzędników i sług c. k. kolei państwowej okręgu dyrekcyjnego krakowskiego na czas od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1905 i zaprasza w tym celu P. P. przemysłowców do wnoszenia ofert najdalej do dnia 30. września 1903 godziny 12 w południe.

Ilość przedmiotów w powyżej oznaczonym okresie dwuletnim dostarczyć się mających wynosi:

A) Konfekcya uniformów:
I. dla podurzędników stałych i prowizorycznych:
159 kabatów.
459 kurt sukiennych,
525 kamizelek,
883 spodni,
348 płaszczów sukiennych.
II. dla sług:
494 kabatów,
2819 bluz sukiennych,
3248 „ drelichowych,
2073 „ płóciennych niebieskich dla robotników,
6164 spodni sukiennych,
1233 „ płóciennych,
894 płaszczy Nr. I.
706 „ Nr. II,
537 „ pokłakowych (Loden),
285 kurtek „ „
60 surdutów zimowych dla służby kancelaryjnej,
60 „ letnich „ „ „
60 kamizelek zimowych „ „ „
60 „ letnich „ „ „
122 spodni zimowych „ „ „
122 „ letnich „ „ „

B) Towary kuśnierskie:
531 długich kożuchów krytych,
471 kożuchów długich niekrytych,
264 futrzanych kurtek krytych szarem suknem,
110 „ kurtek krytych niebieskiem suknem,
954 „ czapek zimowych Nr. I.
1400 „ „ „ Nr. II.,
20 kożuchów niekrytych dla kobiet,
885 niebieskich czapek dla podurzędników,
69 czerwonych „ „ „
30 niebieskich „ „ służby,
30 czerwonych „ „ „
4056 letnich czapek Nr. I. dla służby,
1702 „ „ Nr. II. „ „
122 czapek dla sług kancelaryjnych.

Konfekcya uniformów obejmuje krój i szycie z mniejszymi dodatkami jak nici, jedwab, taśmy, wata, sprzączki i t. p., materyj wierzchnich dostarczy Zarząd kolejowy w ilości, jaką dostawca wyszczególnił w ofercie, zaś materyj wierzchnich na kożuchy kryte i kurty futrzane oraz podszewek i innych dodatków do uniformów dostarczać będzie kolej dostawcy wedle pewnej w osobnej tabeli ściśle oznaczonej miary.

Dostawa towarów kuśnierskich obejmuje zatem wykonanie kożuchów i kurt oraz czapek z materyału przez dostawcę dostarczyć się mającego i obszywanie krytych kożuchów i kurt suknem, którego Zarząd kolejowy dostarczy.

Potrzebne do czapek sznury, orzełki i guziki metalowe otrzymywać będzie dostawca również od Zarządu kolejowego.

Materye wierzchnie, podszewki i inne dodatki otrzymywać będzie dostawca w jednym z c. k. magazynów materyałów kolei państw. lub też franko dworzec najbliższej stacyi kolei państw., gotowe zaś uniformy etc dostawiać ma dostawca franko do jednej ze stacyi kolei państw., z której takowe na miejsce odbioru kosztem Dyrekcyi wysyłane będą.

Formularze ofert, zawierające dokładne wykazy ilości przedmiotów w okresie dwuletnim dostarczyć się mających, ogólne i szczegółowe warunki dostawy, wykazy unormowanego wymiaru wierzchnich materyj na kożuchy kryte, podszewek i innych dodatków do uniformów i towarów kuśnierskich wydaje oddział II. dla spraw prawnych i ogólno-administracyjnych podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Wzory poszczególnych części ubrania można obejrzeć w c. k. Magazynie materyałów kolei państwowych w Nowym Sączu.

Oferentom wolno się ubiegać o całą dostawę wszystkich gatunków uniformów i części ubrania lub też o dostawę niektórych tylko gatunków uniformów. Dyrekcya kolei państw. zastrzega sobie natomiast prawo oddania całkowitej dostawy jednemu oferentowi lub też częściowo pomiędzy więcej oferentów.

Dyrekcya kolei państw. zastrzega sobie prawo swobodnej decyzyi przy ocenieniu oferty, a mianowicie prawo uwzględnienia nietylko ceny, ale także pewności i zdolności oferentów do dotrzymania warunków dostawy, przyczem pierwszeństwo mieć będą oferenci w okręgu służbowym podpisanej c. k. Dyrekcyi zamieszkali.

Należycie wypełnione oferty tak co do cen, jakoteż co do ilości materyj wierzchnich na uniformy do robót krawieckich należące, opatrzone własnoręcznym podpisem oferenta i stemplem za 1 koronę od każdego arkusza przesłać należy wraz z ewentualnymi załącznikami w opieczentowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę robót krawieckich“, względnie „Oferta na dostawę towarów kuśnierskich“ na ręce naczelnika urzędów pomocniczych c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie najdalej do dnia 30. września 1903 godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2. października 1903 o godz. 9 rano w biurach oddziału II. podpisanej c. k. Dyrekcyi przyczem oferenci mogą być obecni.

Oferta obowiązuje oferentów przez 6 tygodni, licząc od dnia 30. września 1903.

Kraków, w wrześniu 1903.

Ostrzeżenie.

Ponieważ p. Adolf Kunert, zarządca dóbr Kutkorz i pełnomocnik nasz wyjechał z Kutkorza bez pozostawienia adresu swojego pobytu, przeto podajemy do wiadomości, że udzielone pełnomocnictwo odwołanem zostało i że tenże pan Adolf Kunert do żadnych czynności ani działań imieniem naszem nie jest uprawnionym.

Marya Skarbek Ważyńska ur. Restoix.
Marya Skarbek Ważyńska.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wykonania budowy gmachu szkolnego na placu Misyonarskim ogłasza się publiczną licytacyę. Oferty należy wnieść na całą budowę ryczałtowo. Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 1. września b. r. o godzinie 11 przed południem w miejskim Urzędzie budowniczym.

Tamże otrzymać można za okazaniem kwitu na złożone 10 kor. w miejskiej Kasie, egzemplarz planów i przedmiaru.

Do oferty należy dołączyć kwit miejskiej Kasy na dowód, że złożono wadyum w wysokości 2½% oferowanej sumy.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.